

**Ceny prenumeraty:**

we Lwowie  
bez doręczenia do  
miesięcznie 760  
z dostawą do domu  
Na prowincji  
z przesyłką pocztową M 28.000  
za granicą M 50.000

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

**1.000 Mk**

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 500 M., w nadstaniach i nekrologii 1300 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 2500 M., po kronice 1600 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 3500 M. Paski na kolumnach tekstowych 2500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 300 M., dla poszukujących pracy 150 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1.300.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

## Marka niemiecka i marka polska.

Ostatnie dni przyniosły nową zniżkę marki polskiej. Dolar, który jeszcze przed tygodniem notowany był na giełdzie warszawskiej w granicach między 100 i 105 tysięcy mkp., w piątek kosztował już 128 tysięcy, a na tak eufonicznie zwanej „giełdzie nieoficjalnej“ przekroczył 160 tysięcy. Równoległe z marką polską, tylko w tempie nierównie szybszym spada marka niemiecka, która w piątek osiągnęła na giełdzie w Zurychu rekordowe minimum: 0.0015 centima szwajcarskiego, co odpowiada 383 tysiącom marek niem. za dolara.

Już od pierwszego rzutu oka jest widoczne, że przyczyną świeżo obserwowanej zniżki marki polskiej jest zależność tej zniżki od równoczesnego spadku marki niemieckiej.

Dlaczego tak jest? Dlaczego marka polska, pieniądz państwa ekonomicznie zdrowego, którego zobowiązania wobec zagranicy są nikłe i które politycznie znajduje się w zupełnie odmiennej sytuacji, niż Niemcy, nie może zerwać węzła zależności walutowej od Niemiec, państwa, które przegrało wojnę i które, tocząc dziś „wielką bitwę nad Ruhrą“ gotowe jest doprowadzić swą walutę do ostatecznej ruiny? Oto pytanie, które dręczy wszystkich i które dla wielu jest niezrozumiałą zagadką.

B. minister Skarbu, Wład. Grabski, wskazał w swej mowie czerwcowej na istotną współzależność walut obu państw, wynikającą z faktu, że przeważną część naszego eksportu idzie do Niemiec i że wskutek tego zachwianie się zdolności kupczej ze strony tego państwa w następstwie spadku waluty niemieckiej, odbija się natychmiast fatalnie na naszym bilansie handlowym i płatniczym. Również jest prawdą, że Bank Rzeszy, ratując swoją walutę, rzucił w krytycznych chwilach olbrzymie ilości marki polskiej na rynek. Wszystko to nie mogło nie zaszkodzić kursom marki polskiej.

Jednakże fakty te nie tłumaczą wszystkiego. Istnieje głębsza i bardziej istotna współzależność walut niemieckiej i polskiej, niż węzły ekonomiczne łączące oba państwa. Jest nią powszechnie obecnie w całym świecie finansowym przekonanie, że 1. marka niemiecka należy do walut skazanych na nieuleczalny proces dewaluacyjny, bez żadnej nadziei poprawy, — i 2. że marka polska przedstawia ten sam typ walutowy (pogląd, który znajduje uzasadnienie w dotychczasowych dziejach naszej marki).

Marka niemiecka stanowiła, zaczynając od dnia podpisania zawieszenia broni (11 listopada 1918 r.) — „towar“, na którym spekulowali finansiści całego świata. Nadzieje ich opierały się na przekonaniu, że Niemcy tylko pozornie pobite, ekonomicznie zaś prawie nietknięte, pozatem pracowite, zapobiegliwe i świetnie zorganizowane, w ciągu krótkiego czasu urosną do takiej potęgi ekonomicznej, że zwyżka marki i powrót jej do parytetu złotego jest tylko kwestją paru lat. Dla

## Odpowiedź angielska wręczona aliantom.

Londyn. (PAT.) Rząd brytyjski wręczył ambasadorom Francji, Belgii, Japonii, Włoch i Stanów Zjednoczonych dokumenty zawierające projekt odpowiedzi angielskiej. Ambasador francuski Saint Aulaire wyjechał do Paryża gdzie dziś odbędzie konferencję z Poincaré'm.

Paryż. (PAT.) W ministerjum spraw zagranicznych otrzymano dziś w po-

łudnie notę angielską w sprawie odszkodowań. Treść jej jest trzymana w ścisłej tajemnicy, do której zobowiązali się w okresie rokowań wszyscy otrzymujący tę notę. Poincaré zaznaczył się niezwołaniem z treścią tego dokumentu i drogą urzędową porozumie się z Belgią co do dalszych kroków.

### Prawdopodobna treść noty.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu że projekt odpowiedzi rządu angielskiego dla Niemiec wysłany wczoraj państwu aliantom i Stanom Zjednoczonym jest stosunkowo krótki i nie zawiera konkretnych propozycji w sprawie biernego oporu. Pisano dołączone do memoriału omawiającego problem reparacyjny zwraca się do aliantów z prośbą o najrychlejszą odpowiedź.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien“ donosi, że projekt odpowiedzi angielskiej zajmuje się głównie kwestją komisji rzeczoznawców. W memoriale angielskim powiedziano, że komisja rzeczoznawców ma przede wszystkim zbadać źródła dochodów niemieckich, sprawę gwarancji i sprawę odszkodowań.

Paryż. (PAT.) Zasadniczą treścią odpowiedzi angielskiej jest sprawa utworzenia

komisji rzeczoznawców, która zostałaby wyłoniona z komisji reparacyjnej. Zadaniem tej komisji ma być zbadanie położenia ekonomicznego Niemiec i przedstawienie swych poglądów komisji reparacyjnej dla powzięcia uchwał. Odpowiedź angielska pod adresem Niemiec zawiera ubolewanie z powodu trwania biernego oporu, Francji zaś proponuje powrót do takiej okupacji, która by będąc niewidoczną, uzyskała gwarancję ze strony Niemiec.

Paryż. (AW.) Agencja Havasa donosi z Londynu, że atmosfera w stosunkach angielsko-francuskich wyjaśniła się do pewnego stopnia.

Wiedeń. (AW.) W związku z poglądami o różnicy poglądów w łonie gabinetu angielskiego, które miały być przyczyną odroczenia angielskiego projektu odpowiedzi, zaznacza londyński korespondent „N. Fr. Presse“, iż obecnie niema powodów do takich przypuszczeń.

## Długi międzykoalicyjne.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: W kołach politycznych słychać, że czynione są zabiegi

o zwołanie konferencji dla uregulowania sprawy długów międzykoalicyjnych.

tego uważano markę niemiecką za najlepszą lokatę gotówki. Nie szukając daleko nasi żydzi aż do r. 1922 z zapałem skupowali marki niemieckie i do dziś mają zapasy banknotów Rzeszy, płaconych po 20 i wyżej marek polskich jeszcze w erze rządów Michalskiego.

Obliczenia spekulantów sromotnie zawiodły. Finansiści wszystkich krajów ponieśli na markach niem. straty idące w miliardy. Obliczono, że sama Hiszpania straciła na spekulacji marką niem. do wiosny 1922 r. cztery miliardy(!) pesetów, tj. sumę przewyższającą 25 razy wartość wszystkich marek polskich, będących w tej chwili w obiegu.

Następstwa tego faktu są jasne: ilość bankierów i kapitalistów, interesujących się marką niem. i skupujących ją, topnieje z dnia na dzień. Trzeba być naprawdę niepoprawnym optymistą, aby walutę tę, o której wiadomo, że drukuje się dzień w dzień w setkach miliardów i której własne państwo nie kwapi się ratować — skupować i w oczekiwaniu lepszej koniunktury magazynować.

A marka niem. to była „wielka gra“ w porównaniu z drobiazgiem, za jaki uważano polską walutę. A zresztą — wypada to przyznać — i na marce polskiej zrobili interes tylko nieliczni; jasne jest przecież, że nie zyskali ci,

k którzy płacili za nią w r. 1918 po 60 złotych centów, w r. 1919 po 25 cent., w r. 1920 po 4 cent., w r. 1921 po 0.4 cent. itd. — gdy dziś płaca za nią 0.004 tegoż cent.

Cały świat finansowy jest dziś już zniechęcony do kupowania marki niemieckiej i wszystkich walut, będących jak ona w procesie dewaluacyjnym, a więc i marki polskiej.

Dlatego marka polska, rzucana jako towar na giełdę będzie miała coraz mniejszy popyt, a każda jej zniżka będzie szła w wielkich skokach, wyrządzając gospodarstwu narodowemu, już choćby tylko przez gwałtowne tempo dewaluacji, ogromne szkody.

Czy jest na to ratunek? Czy nie można zerwać tego przeklętego węzła współzależności z marką niem. i uratować się od wspólnego z nią stoczenia się w przepaść?

Owszem jest sposób i tylko jeden: za wszelką cenę zwiększyć popyt za marką polską zagranicą, czyli — innymi słowy — przywrócić eksportowi naszemu ten sam stopień ekspansji, jaki mieliśmy w lutym i marcu br., a co się fatalnie zachwiało w kwietniu i maju.

Czynny bilans płatniczy Polski test w tej poważnej sytuacji najważniejszym postulatem chwili.

Roman Kordys.

## ZJAZD LEKARZY-DENTYSTÓW

**zawiadamiamy,**

że nakładem Księgarni Nauczycielskiej we Lwowie Batorego 12, pojawił się pierwszy, polski podręcznik

### „TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ“

ze 188 rycinami w tekście — opracowany wedle ostatnich wyników nauki i najlepszych doświadczeń praktyki fachowej, przez znanych techników-dentystów:

**Maksymiljana i Karola Ordowerów.**

Książka niezbędna dla uczniów, praktyków i wszystkich zajmujących się dentystryką. — Do nabycia w księgarniach. 4449

## Z DNIA.

### I ANGLJA EGZEKWUJE ODSZKODOWANIA.

Tutejsi przedwojenni akcjonariusze, towarzystw naftowych angielskich otrzymują z Londynu urzędowe zawiadomienia, że własność prywatna austriacka w Anglii, która została w swoim czasie zaskwestrowana, zostanie obecnie sprzedana na pokrycie należnych Anglii spłat reparacyjnych. Obywatele polscy mają prawo wyłączenia swej własności od sprzedaży i żądania jej zwolnienia.

### ECHA MOWY P. WITOSA W TARNOWIE.

Warszawa. (AW.) W związku z ogłoszeniem rzekomego tekstu mowy prezydenta min. Witosa, wygłoszonej przez niego w Tarnowie, „Rzplita“, donosi z dobrze poinformowanych źródeł, iż tekst mowy, ogłoszony w niektórych krakowskich pismach jest do pewnego stopnia niezgodny w niektórych ustępach z oryginałem. W najbliższych dniach, jak oświadcza „Rzeczpospolita“ autentyczny tekst przemówienia będzie opublikowany.

### NOWY SZEF DEPART. SZKÓŁ WYŻSZYCH.

Warszawa. (AW.) „Kurier Wars.“ dowiaduje się, że stanowisko dyrektora departamentu szkół wyższych w ministerstwie wyznał i oświadczył na miejsce dr. Czeżowskiego, który obejmie katedrę w Wilnie ma być mianowany dr. Ludwik Jaxa Bykowski.

(Polski świat naukowy wita z radością nominację dr. Ludwika Bykowskiego na odpowiedzialne stanowisko szefa departamentu szkół wyższych w min. WR. i OP. Dr. Bykowski znany w całej Polsce jako wybitny uczyony, pedagog, świetny organizator i przyjaciel młodzieży, szczególnie we Lwowie, z którym związany jest długoletnią owocną działalnością narodową i pedagogiczną, otoczony jest powszechnym szacunkiem i zaufaniem. Nie wątpimy, że na nowym posterunku pracy odda dr. Bykowski poważne i trwałe usługi państwu i akademickim instytucjom Rzeczypospolitej Przypisek Red.)

## Z pod zaboru pruskiego.

Terror teutonicus dochodzi do niemożliwych granic w projektowaniu coraz to nowych sposobów zniszczenia polskości w pozostałych pod pruskim łatem ziemiach naszych.

Obok codziennego szykanowania ludności polskiej na Warmji, Mazowszu, obok ignorowania wszelkich praw, jakie nam nadaje konstytucja (republikkańskich Prus), powstają coraz to nowe projekty, które są niczem innym, jak tylko dalszym ciągiem hakatystycznej polityki Prus przedwojennych, marzących o zapanowaniu nad całym światem i dążących do urzeczywistnienia tych marzeń przez zgwałcenie, zniszczenie i wyrwanie z korzeniem polskości.

W ostatnich czasach poseł do sejmu pruskiego, osławiony jeszcze z dawnych czasów hakatysta, hr. Stolberg Wernigerode, wystąpił z projektem wykapu ziem polskich na Mazowszu i Warmji w celu osadzenia tam tych „tysięcy nieszczęśliwych“ Niemców, których barbarzyński rząd polski rujuje z ich siedzib ojczyźtych!

Niestety, p. poseł hakatysta myli się bardzo, bo rząd polski na nieszczęście jak dotąd, dwóch tylko obywateli niemieckich wywłaszczył z majątków, wydartych w swoim czasie Polakom, o kilkadziesiąt tylko Niemców i to obywateli niemieckich wydalili z granic Polski, jedynie w odpowiedzi na wydalanie Polaków z Niemiec. Gdyby rzeczywiście rząd polski wydalil już tysiące a miał zamiar wypędzić jeszcze dziesiątki tysięcy Niemców, to po pierwsze spełniłby tylko swój obowiązek względem państwa i narodu polskiego, a powtóre Prusacy innym zgola okien spojrzeliby na ten fakt i przywykły korzyć się tylko przed siłą, utklił by się naprawdę i zaniechał swej bezczelnej prowokacyjnej taktyki, stosowanej dotychczas z zupełnym powodzeniem, dzięki germanofilskiej niedołężnej polityce czteroletnich rządów lewicy.

Dziś prowokują naszą cierpliwość chyba dla próby: a nuż się uda? a nuż Polacy ułkną się grózb niemieckich i za przykryciem dotychczasowych swych polityków, pokłonią się pokornie i z góry bez protestu, zaakceptują wszelkie gwałty niemieckie.

Hr. Stolberg w razie niemożności wykupu, domaga się przymusowego wywłaszczenia ziemi polskiej i zdaje się nie rachować lub zapominać o tym fakcie, że w danym wypadku on, poseł do sejmu państwa republikańskiego, proponuje krzywdzenie obywateli tegoż państwa, Polaków, czyniąc ich odpowiedzialnymi za postępowanie i czynny rząd państwa sąsiedniego. Hr. Stolberg pod jeden strychniulec podciąga więc Polaków bez względu na ich państwową przynależność.

Ipsa facto więc upoważnia a nawet zmusza społeczeństwo polskie w obrębie Rzeczypospolitej do równie solidarnego traktowania spraw Polaków bez względu na to, czy są oni obywatelami naszymi, czy też pozostałi pod obcym panowaniem.

Sam ten fakt pozostawienia Warmji i Mazowsza po za granicami Rzeczypospolitej, pozostawia tak wiele wątpliwości z punktu widzenia państwowo-prawnego, że właściwie dziwić się tylko można, że Niemcy tę tak bardzo drażliwą dla siebie sprawę, lekkomyślnie na światło chcą wyciągać. Cały szereg bowiem publikacji półoficjalnych lub prywatnych, ale przedstawiających fakty i dokumenty stwierdza, że plebiscyt w lipcu z r. 1920 był dokonany przy bardzo wydatnym udziale władz niemieckich administracyjnych i że działały się tam rzeczy i nadużycia, które z punktu widzenia prawnego, bezwzględnie mogą i powinny plebiscyt unieważnić. Na samych tylko własnych niemieckich zeznaniach opierając się, Polska ma prawo i obowiązek domaganie się na forum międzynarodowym rewizji tej komedji plebiscytowej.

Pogróżki wywłaszczenia Polaków, którzy na zasa z tej komedji pozostali obywatelami niemieckimi, winny

bezwzględnie stać się przedmiotem bardzo poważnego potraktowania ich w chwili, gdy zaczną przybierać formy konkretne.

Retorsje stosowane ewentualnie przez rząd polski w stosunku do wszystkich Niemców w granicach Polski zamieszkałych, mogą być o wiele bolesniejsze i groźniejsze dla Niemców niż

spełnienie grózb hr. Stolberga dla Polaki.

Cierpliwości Polaków nadużywać nie można nawet wtedy, gdy się chce „pomiedzy Polską a Niemcami wznieść żywy wał z czołpów niemieckich“ — jak tego chce niefortunny projektodawca — hakatysta.

D. W.

## Sytuacja w Niemczech.

Berlin. (AW.) Naprężenie sytuacji wewnętrzno-politycznej w ostatnich tygodniach spowodowało rząd Rzeszy do ogłoszenia za pośrednictwem Biura Wolffa komunikatu, zwracającego się w ostrych słowach przeciw wszelkim tendencjom zakłócenia spokoju we wnętrzu dla celów partyjnych. Ogłoszenie takiego komunikatu dowodzi najlepiej faktu istnienia niebezpieczeństwa, którego opinia publiczna w Niemczech dotychczas nie oceniła w

dostatecznym stopniu, nie zdając sobie sprawy z gorączkowej pracy skrajnej prawicy i lewicy. Zwycięstwo rządu w razie ewentualnych zaburzeń wewnętrznych, spowodowanych przez obozy opozycyjne skrajnej prawicy i komunistów pod wspólnym hasłem bolszewizmu narodowego, zależeć będzie w znacznej mierze od stanowiska Reichswehry, które według opinii czynników wtajemniczonych jest conajmniej wątpliwe.

## Erhardt na Węgrzech.

Berlin. (PAT.) „Deutsche Alg. Ztg.“ donosi z Wiednia. Wedle opinii wiedeńskich kół Erhardt znajduje się w bezna placu przed sądem.

Lipsk. (PAT.) W związku z rozpa-

czynającym się przed sądem lipskim procesem przeciw Ehrhardtowi policja zarządziła wszelkie kroki ostrożności. Zakazano wszelkiego gromadzenia się placu przed sądem.

## Ruch separatystyczny w Nadrenji.

Berlin. (AW.) „Berl. Tageblatt“ donosi z Koblenji: Separatyści nadreńscy rozwinęli ożywioną agitację i działalność, w szczególności czynnymi są separatyści Koblenji. Wczoraj zwa-

no tam posiedzenie mężów zaufania poszczególnych grup, celem ustalenia taktyki najwyższych grup; na których czele stoją Dorten i Smeets.

## Strejki i drożyzna.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Wrocławia, że w ciągu nocy doszło do dalszych zaburzeń. Jest kilka osób zabitych i kilka ciężko rannych. W ciągu nocy zdemolowano i zrabowano około 60 wielkich sklepów. Dziś sklepy są przeważnie pozamykane.

Wrocław. (PAT.) Prezydent prowincji dolno-śląskiej wydał zarządzenie wprowadzające w mieście Wrocławiu i okolicy zastrzony stan wyjątkowy. Wszelkie zgromadzenia pod gołem niebem zostają zakazane. Prezydent policji ogłosił, że policja otrzymała polecenie występowania jaknajsurowiej i użycia wszelkich środków przeciw wy-

kroczeniom. Ogólno-niemieckie Związki zawodowe ofiarowały policji pomoc przy utrzymaniu porządku. Władze przyjęły tę pomoc.

Wrocław. (PAT.) Dziś przed południem doszło tu do wielkich rozruchów z powodu drożyzny produktów żywnościowych. Splądrowano kilka sklepów z obuwiem i odzieżą. Na miejsce zająć sprowadzono policję, która zmuszona była użyć broni.

Berlin. (PAT.) Z powodu podwyższenia cen maki bochenek chleba nie kartkowego kosztuje 30000 Mk niem. bułka kosztuje 1300 Mk niem.

## Przygotowania aliantów do opuszczenia Konstantynopola.

Konstantynopol. (PAT.) Dowódca wojsk angielskich Harrington porozumiał się z dowódcą placu w Konstantynopolu w sprawie opuszczenia miasta przez wojska koalicyjne. Komendant turecki oświadczył, że wyda wszelkie potrzebne zarządzenia, aby uniknąć starć podczas odjazdu wojsk koalicyjnych. Miasto przygotowuje wielką owację dla Ismeta paszy. Reprezentant rządu angielskiego w Angorze pułk. Moungr oraz komendant angielskiej floty śródziemno-morskiej admirał Osmond wrócili do Konstantynopola celem wzięcia udziału w przyjęciu Ismeta paszy.

Lozanna. (AW.) Szwajc. Agencja Telegr. donosi: Delegaci Francji i Anglii na konferencję wschodnią przygotowują się do odjazdu, który nastąpi we wtorek 24 bm. Sekretariat konferencji przygotowuje w porozumieniu z władzami pożądaną uroczystość.

Lozanna. (PAT.) Rząd sowiecki w odpowiedzi na wystosowane doń zaproszenie wysłania delegata dla podpisania układu w sprawie cieżnin za znacza, że nie może obecnie korzystać z zaproszenia, podpisze jednak w Konstantynopolu wspomniany układ w terminie podanym w zaproszeniu.

## Skupczyna wydała Radicza.

Belgrad. (PAT.) Avala. Na wniosek ministra sprawiedliwości Skupczyna uchwaliła wydać Radicza i 4 posłów należących do republikańskiej partii chłopskiej. Wszyscy oni oskarżeni są o podpisanie manifestacji oświadczenia, że naród chorwacki wypowiada się za samodzielną republiką chorwacką.

Zagrzeb. (PAT.) Przybył tu wice-minister spraw wewnętrznych. Przyjezd jego pozostaje w związku z zarządzeniami planowanymi przeciw Radiczowi i jego organizacji oraz z aferą szpiegowską wykrytą niedawno w Zagrzebiu.

## Wyrok śmierci na Pasicza.

Rzym. (PAT.) „Courriere dela Sera“ donosi o tajnym macedońskim Komitecie, który wydał wyrok śmierci na Pasicza. Spiskowcy mający wykonać

wyrok przekroczyli już granicę serbską. Dwóch z nich aresztowały władze serbskie.

## Z kresów północno-zachodnich.

### W kolebce ducha junkierskiego.

Jak donosi „Gazeta Gdańska“, w Prusach Wschodnich, tej kolebce junkierskiego ducha pruskiego, odbywają się ciągle wielkie przygotowania wojskowe monarchistów. Antyrepublikański związek „Ammoniterbund“, najbardziej zakonspirowany i najlepiej uzbrojony, odbywał niedawno w pobliżu Wystrucia manewry, w których uczestniczyła także kawalerja orgesowska. Członkowie związku noszą na czapkach orzełki cesarskie i składają przysięgę na wierność monarsze.

W Kwidzynie z okazji rocznicy plebiscytowej urządzono wielką manifestację przeciwrepublikańską, która była jednocześnie przeglądem sił i organizacji. Manifestanci nieśli sztandary o barwach cesarskich zlorzcząc Francuzom i Francji. — Za miastem odbywają się wielkie ćwiczenia przy udziale oficerów Reichswehry.

Władze regencyjne w Kwidzynie nie reagują wcale na przygotowania monarchistów. Tłumaczy się to tem, że członkowie ich są zdecydowanymi nacjonalistami i przeciwnikami republiki.

### MUSSOLINI WYGŁOSI WIELKĄ MOWĘ POLITYCZNĄ.

Rzym. (AW.) W nadchodzący poniedziałek wygłosi prezydent min. Mussolini wielką mowę polityczną w parlamencie, w której poruszy aktualny problem odszkodowań okupacji Z. Ruhi i sprecyzuje punkt widzenia Włoch na te kwestje

### PRZED ZMIANĄ WALUTY W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.) Na czas przejściowy od wycofania marki niemieckiej do wprowadzenia złotego gdańskiego Senat projektuje ustawę, która przewidyje Złoty Gdański, jako miernik. Zobowiązania w markach wolno przemienić na Złote tylko za zgodą obu stron Spółki, zależnie z kapitałem złotowym wymagają zezwolenia Senatu. Bilanse wszelkich instytucji winny być sporządzane w złotych. Senat może pobierać podatki w złotych, oraz zaciągać w nich pożyczki.

### STINNES W KOPENHADZIE.

Kopenhaga. (AW.) Bawi tu od kilku dni Hugo Stinnes. O celach jego przybycia do Kopenhagi krążą różne wersje. Z domysłów można wymienić przy puszczenie, iż Stinnes przybył tutaj ze względu na swoje stosunki handlowe ze wschodem, wybierając Kopenhagę jako najodpowiedniejsze miejsce, wobec wznowienia oficjalnych stosunków handlowych między Danią a Rosją sowiecką.

### OBÓZ EMIGRANTÓW W WEJHEROWIE.

Gdańsk. (AW.) „Dziennik Gdański“ donosi: Pierwsze transporty emigrantów z Polski przybyły już do Wejherowa. W miarę dostosowania obozu wejherowskiego do przyjęcia większej liczby ludzi, wstrzymany zostanie transport wychodźców do Gdańska. W związku z tem stwierdzić należy iż linje okrętowe trudniące się przewozem emigrantów przenoszą swój bura częściowo do Wejherowa, pozostawiając w Gdańsku tylko szczerbi personal dla załatwiania sporadycznych emigracji z Litwy, Łotwy i Estonii.

### BANKNOTY SOWIECKIE BĘDĄ NOTOWANE NA GIELDACH ZAGRANICZNYCH?

Berlin. (AW.) Nadeszła tu wiadomość, jakoby banknoty sowieckie miały być urzędowo notowane na giełdach w Sztokholmie i Kopenhadze.

Katowice. (AW.) Dyrektorem Teatru Polskiego w Katowicach na sezon przyszły mianowany został p. Wacław Nowakowski, reżyser i kierownik teatru.

EXPOSE P. LINDEGO.

Warszawa, (Tel. wt.) 21 lipca. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu minister skarbu p. Linde wygłosi expose.

O ZWROT MAJĄTKÓW UNITOM Z PODLASIA.

Warszawa, (Tel. wt.) 21 lipca. Grupa unitów podlaskich uwieczonych i wywiezionych w swoim czasie przez rząd rosyjski na Sybir, którym równocześnie skonfiskowano majątki, zwróciła się do rządu polskiego z prośbą o ułatwienie w odzyskaniu straconej ziemi, gdyż dochodzenie praw własności gruntu, który znajduje już obecnie w 10 rełach trwałoby długie lata.

Rząd bierze pod uwagę prośbę bojowników za wiarą i polskość i obmyśla obecnie środki, którymi najprędzej mógłby dopomóc pokrzywdzonym.

STRAJK METALOWCÓW ROZSZERZA SIĘ.

Warszawa, (PAT.) „Kurier Polski” donosi: Strajk metalowców w Warszawie z dniem wczorajszym rozszerzył się znacznie. Do strajku przłączyli się robotnicy zakładów, które dotychczas nie były objęte strajkiem. Strajkuje około 95 proc. robotników metalowych. Wśród strajkujących panuje całkowicie spokój i wzorowe zrozumienie powagi sytuacji.

ODZNACZENIE POLSKIEGO UCZONEGO.

Warszawa, (PAT.) „Kurier Polski” dowiadyuje się, że prof. uniwersytetu warszawskiego Tadeusz Zieliński został mianowany członkiem królewskiej Akademii brytyjskiej.

POPRAWKI DO WŁOSKIEJ REFORMY WYBORCZEJ ODRZUCONE.

Rzym, (PAT.) Parlament odrzucił 378 głosami przeciw 157 poprawki wniesione do reformy wyborczej. Musoliniemu zgotowano owację.

LUDENDORF PRZY PRACY.

Monachium, (PAT.) Na zjeździe gimnastycznym Ludendorf wygłosił mowę, w której między innymi powiedział: Młodość niemiecka powinna być w równym stopniu ożywiona poczuciem miłości ojczyzny, jak i nienawiścią do wrogów.

—w—

DR. ZYGMUNT DANIELSKI.

Nasza polityka populacyjna

(Ciąg dalszy).

Gruźlica porywa zatem rok rocznie setki ofiar, ludzi częstokroć intelektualnie najlepiej uposażonych, a tysiące czyni niezdolnymi do pracy, a zatem ciężarem rodzin, społeczeństwa i państwa. A jednak, jak to już przed wielkimi lekarz niemiecki dr. Herman Brehmer wykazał, i dowiódł, że gruźlica zwłaszcza w okresach początkowych jest uleczalna w zupełności; w przypadkach zaś dalej posuniętych racjonalne, świadome rzeczy leczenie, może na wiele lat powstrzymać rozwój choroby.

Niektóre państwa osiągnęły też istotnie nadzwyczajne wyniki w walce z gruźlicą. W latach 1861—65 śmiertelność z gruźlicy w Anglii wynosiła 25,3 na 10.000 mieszkańców, zaś w latach 1906—1908 spadła ona na 11 na 10.000 mieszcz. głównie dzięki racjonalnym ustępom. Podobnie w Niemczech z 22,4 w latach 1891—95 na 15,9 w latach 1906—1908 głównie dzięki Sanatorjom dla sfer robotniczych i akcji rządu i społeczeństwa opartej na tak zwanych „Poradniach przeciwgruźliczych” dla średnio zamożnych i ubogich warstw ludności. Równie korzystne rezultaty osiągnęły Dania, Norwegia, Szwecja, a w ostatnich latach Francja, dzięki zatwierdzonym przez ich parla-

Strejk w Łodzi zlikwidowany.

Łódź, (PAT.) O godz. 4 rano ukończona została konferencja między przedstawicielami robotników a przedstawicielami przemysłu włókienniczego, która odbyła się pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej p. Darowskiego. W wyniku konferencji strajk w przemyśle włókienniczym został zlikwidowany na następujących warunkach. Robotnicy otrzymają natychmiast 67 proc. podwyżki płac pobieranych dotychczas. Regulacja przyszłych zarobków będzie się odbywała co dwa tygodnie na podstawie orzeczenia komisji statystycznej zorganizowanej na nowych zasadach. Pierwsza taka regulacja obejmuje czas od 16 do 21 lipca. Po skończeniu konferencji

minister Darowski wyjechał do Warszawy.

Warszawa, (AW.) Wedle doniesień ze wszystkich ośrodków przemysłowych dzień wczorajszy upłynął spokojnie. Porządku nigdzie nie zakłócono. Odbyło się kilka wieców. Wieczorem powrócił do Warszawy min. pracy i opieki społecznej Darowski, który odbył konferencje z przedstawicielami robotników i przemysłowców. Darowski zaproponował kompromisowo 60 proc. podwyżki. Z obu stron liczne zastrzeżenia. Robotnicy zgodzili się na 65 proc. O godz. 3:45 rano zarządono 15 minutową przerwę, o godz. 4 rozpoczęto dalsze obrady.

—o—

Z komisji sejmowych

Warszawa, (PAT.) Sejmowa komisja skarbowa na posiedzeniu przedpołudniowym przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Referat na plenum powierzono posłowi Jerzemu Michalskiemu. Jednocześnie przyjęto trzy następujące rezolucje: 1. Posła Putka (Wyzwolenie), w sprawie kredytów dla związków Samorządowych oraz w sprawie zniesienia obszarów dworskich na terenie byłej dzielnicy pruskiej, 2. Rezolucję posła Michalskiego w sprawie prowadzenia finansów komunalnych oraz w sprawie opracowania przez rząd projektu ustawy skarbowej gospodarki samorządowej, 3. Rezolucję posła Kozłowskiego (ZLN.) wzywającą rząd, aby dodatki komunalne do podatków państwowych oraz udziały w państwowym podatku dochodowym na rok bieżący były niezwłocznie wypłacone gminom miejskim i wiejskim oraz powiatowym Związkom komunalnym celem doraźnego zasilenia ich finansów.

Warszawa, (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy pod przewodnictwem posła Wójcickiego (chrześ. dem.) ukończono w drugim czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Dłuższą dyskusję wywołał art. 14 traktujący o liczbie przedstawicieli w głównym zarządzie instytucji rozporządzającej funduszami ubezpieczeniowymi. Po ożywionej wymianie zdań głosami klubów robotniczych PPS., NPR. i Chrześ. demokr. uchwalono, aby z ramienia robotników do zarządu weszło

6 przedstawicieli zaś z ramienia pracodawców tylko 3 przedstawicieli. Po dyskusji zabrał głos przedstawiciel ministerstwa skarbu dr. Bulanda, który zwrócił się do komisji z propozycją, aby trzecie czytanie projektu ustawy odłożono na kilka dni w przeciągu których rząd zajmie stanowisko wobec nowych ciężarów, jakie spadają na państwo z racji uchwalenia ustawy. Komisja przychyliła się do życzenia przedstawiciela rządu i postanowiła odbyć trzecie czytanie projektu dopiero we środę tj. 28 bm. o godzinie 9 rano. Ustawa wejdzie w życie trzy miesiące po jej ogłoszeniu i będzie wprowadzona na terenie całej Rzeczypospolitej stopniowo w ciągu roku.

Warszawa, (PAT.) Na wieczornym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Ilskiego (Zw. Lud. Nar.) w obecności p. ministra skarbu Lindego, przystąpiono do szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy o podatku majątkowym. Wedle referatu posła Wierzbickiego omówiono art. 1 mianowicie sprawy skutyngentowania całkowitego podatku do wysokości 1 miljarde złotych franków szwajcarskich. Następnie omówiono sprawę skomercyzowania celu tego podatku oraz możliwości pobrania zaliczki w tym roku. Następnie zabrał głos minister skarbu p. Linde, który zobrazował stan finansów państwa w chwili obecnej i przedstawił plan sanacji skarbu a w szczególności cel, na jaki ma być podatek majątkowy zużyty. Sporo uwag minister skarbu poświęcił sprawie technicznego ulepszenia obrotu pieniężnego i organizacji kredytu. Przemówienie ministra skarbu spotkało się z ogólnym uznaniem komisji.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o g. 10,30 rano. Na przyszłą sobotę przewidziany jest expose p. ministra skarbu na plenum Sejmu.

dem urządzeń i najmowszych wymogów sanitarnych, niemniej prawideł higieny i zdobyczy sztuki lekarskiej.

Zapewniając zaś tysiącom członków i ich rodzinom należytą i najdalej idącą pomoc leczniczą na wypadek rzeczywistego zachorowania, oszczędzając by mogły na środkach materialnych, przewidzianych w wypadkach niezdolności do pracy. Podnosząc bowiem ogólny stan zdrowotności, wpłynąć mogą korzystnie na zdolność zarobkowania, produktywność pracy, niemniej na spadek zachorowań i śmiertelności.

Najżywniejszymi atoli hasłami, zmierzającymi do spadku śmiertelności, są niewątpliwie hasła, szczególnie nasze do nowego życia zbudzone państwo, obowiązujące: „ochrony matki i dziecka, opieki nad niemowlętami, opieki nad dziećmi i dorastającą młodzieżą”.

Okolo 70% niemowląt ginie tylko z powodu niewłaściwego odżywiania i pielęgnowania oraz złych warunków higienicznych mieszkań, a nie dlatego, by dzieci te przyszły chore i niezdolne do życia. — Celem zaradzenia złemu, zorganizowano w krajach Zachodu i kulturalnej północy „Poradnie dla matek”, pozostające pod fachowym kierownictwem, o ile możliwości, lekarzy-specjalistów lub odpowiednio przygotowanych opiekunek — u nas mało znalazły zrozumienia, a w każdym razie więcej u żydów, niż u chrześcijan, mimo, że niemowlęta nasze giną masowo, szczególnie wśród ludności

ODSZKODOWANIA DLA ROBOTNIKÓW W AMERYCE.

Warszawa, (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikując ustawą amerykańską przewiduje wypłatę odszkodowań rodzinom pracowników, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi czyniąc wypłatę zarwisłą od wykazania, że pracownik, który uległ nie szczęśliwemu wypadkowiłożył istotnie na utrzymanie rodziny co da się udowodnić przez przedłożenie kwitów na przesłane rodzinie pieniądze, listów poświadczających odbiór lub wysyłkę pieniędzy itd. Wobec czego zwraca się uwagę rodzin polskich, których członkowie pracują jako robotnicy w kopalniach i zakładach w Stanach Zjednoczonych, aby przechowywały wszelkie dokumenty pochodzące od emigrantów a w szczególności korespondencję wraz z kopertami mogącą poświadczyć o przesyłaniu przez emigrantów w Ameryce sum na utrzymanie rodziny.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W RUMUNJI.

Sofia, (PAT.) Na linii kolejowej Sofia-Warna w pobliżu Plewny spotkały się dwa pociągi osobowe. Dwa wagony uległy zupełnemu zniszczeniu 7 osób zostało zabitych a 8 ciężko rannych.

DR. WIRTH U PAPIEŻA.

Rzym, (PAT.) Papież przyjął na półgodzinnej audyencji byłego kanclerza niemieckiego dra Wirtha.

Ryga, (PAT.) W niedzielę 22 bm. została tu otwarta trzecia z rzędu wystawa przemysłowo-rolnicza. Pod względem jakości eksponatów przedstawiać się ona będzie obalając od poprzedniej.

Ryga, (PAT.) „Rigaische Rundschau” zamieszcza korespondencję z Kowna, w której podnosi porównanie stosunków i tawko - niemieckich. Korespondencja podkreśla, że cała prawnie prasa litewska współpracuje z Niemcami z powodu okupacji Zagł. Ruhr. „Litwa”, „Lais” es Sinios” i inne pisma kowieńskie głoszą, że w interesie Europy całej ludzkości Francja musi zaniechać swej agresywnej polityki.

Paryz, (PAT.) Gen. Gouraud mianowany został wojskowym gubernatorem ParYZa.

wiejskiej i niezamożnej ludności miejskiej, zwłaszcza robotniczej.

Wskutek tradycyjnych pojęć i poglądów, społeczeństwo robi wyraźną różnicę między dziećmi nieślubnymi a ślubnymi. Śmiertelność dzieci nieślubnych przewyższa też nieślubnych śmiertelność ślubnych. W czasie wojny doszła ona do poważnych rozmiarów: w 1916 zmarło w Warszawie na 100 dzieci 9% ślubnych a 61% nieślubnych niemowląt. Są to liczby wymowniejsze nad słowa.

To też już po wojnach w roku 1871 Francja pierwsza zorganizowała ratunek niemowląt, by za obec gwałtownemu ubytkowi ludności, zresztą już od roku 1850 istniały tam żłobki dziecięce. Na początku zaś XX. wieku zaczęto zakładać „po adnie dla matek” zwane „Consultation de nourrisson”, w tym też czasie założono tam pierwszą instytucję „kroplę mleka” — „Cute de lait”; — zaś w 1900 roku było już około 500 poradni. Za tym przykładem poszła cała kulturalna Europa. Najsprawniej zorganizowały poradnie swe Niemcy; po nich Czesi, na wzorach niemieckich rozpoczęto od r. 1907 celową organizację opieki nad niemowlętami i dziećmi w b. monarchii austriackiej. Węgry stworzyły w r. 1901 osobne ministerium dzieci. — Wiedeński zakład „Reichsanstalt für Mütter u. Säuglings-Fürsorge”, zorganizowany na wzorach Ameryki i Australii, należy do najwybitniejszych w Europie.

(C. d. n.)

NA DOBIE.

## Rugi endeckie.

W „Kurjerze Lwowskim“, pientym się codziennie ze złości, że doszła w Polsce do władzy większość polska, pojawiła się niedawno pod wyższym tytułem notaika, zarzucająca, że nawet dla majora Andrzeja Chałacińskiego, legjonisty, sławnego twórcy hymnu I. brygady za rządów prawicy nie znalazło się miejsce w wojsku polskim i biedny major musiał zrezygnować z ofiarnej służby dla Ojczyzny i zaciągnąć się w szeregi angielskiej armii kolonialnej.

Tymczasem w istocie p. major Andrzej Chałaciński jest od r. 1919 ścigany przez prokuraturę wojskową o pospolitą kradzież konia, stanowiącego własność Skarbu wojskowego, a jako twórca hymnu posiadał także specjalne twórcze zdolności w wymyśleniu się przed karzącą sprawiedliwością, potrafił już wielokrotnie odroczyć rozprawę i w ten sposób mimo u. tywu 4 lat od czasu dokonania kradzieży nie został jeszcze dotychczas zasądzony, lecz ad majorem gloriám hymnu I. brygady awansował i nosił przez 4 lata mundur oficera polskiego, chociaż na nim ciąży zarzut pospolitej kradzieży.

Ale oczywiście wszystko dobiega swego końca, i w dniu 29 sierpnia 1923 ma się wreszcie odbyć przed sądem okręgowym wojskowym we Lwowie rozprawa przeciw temu twórcy hymnu I. brygady o kradzież konia skarbowego. P. major — jak donosi we wspomnianej notatce „Kurjer Lwowski“ — zrezygnował jednak z obecności przy rozprawie i wołał zaciągnąć się do kolonialnej armii angielskiej, gdzie będzie się czuł lepiej i bezpieczniej, niż w Polsce, która przygotowywała dla niego kryminal.

Prosimy wobec tego wszystkie piśma lewicowe z „Kurjerem Lwowskim“ na czele, aby w imię głoszonej przez nie prawdy i sprawiedliwości tę autentyczną wiadomość o majorze Chałacińskim przeczczą u siebie powtórzyły.

NADESLANE.

+  
**Nabożeństwo żałobne**  
za spokój duszy.  
**Sp. Józefa Bochniewiczza**  
sekretarza Wydziału krajowego  
odbędzie się dnia 23 lipca b. r.  
o godz. 12 w pół. w kościele Archikatedralnym, na które krewnych,  
przyjaciół i znajomych zaprasza  
44.2 Zona.

WŁADYSŁAW KOZICZYŁ

64)

## Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

## Kwiat polny.

(Ciąg dalszy.)

Zatopiony w tych myślach nie wiedział nawet, kiedy wszedł na dziedziniec folwarczny. Z słonecznej zadumy wyrwał go dopiero widok obcego stajennego, który odprowadzał do stajni dwa wierzchowce. Jedem z nich był zwykłym ekonomskim podjezdźnikiem, na którym widocznie przyjechał masztalerz, za to drugi przedstawiał skonczenie cudny kształt rasy i urody. Średniej miary ogier, biały, jak mleko, miał żyłaste sanna nogi, tęgą, szeroką pierś, długi ogon, daleko odsadzony od zadu, małą, suchą, kształtną głowę o nerwowych ruchliwych nozdrzach i duże, czarne, ogniste, po ludzku niemal patrzące oczy.

— Czyje to konie? — zapytał.

— Pana Łanieckiego z Dumki — odrzekł stajenny.

— To pan Łaniecki wrócił z niewoli?

— Tak, wczoraj właśnie i zaraz przyjechaliśmy tutaj — zaśmiał się konfidencjonalnie.

2165  
**NA LATO!** Materiały pół wełna do prania na prochowniki, na ubrania zwykłe dla pp. wojskowych i Wielebnego duchownych z pierwszorzędných slynwiefistwa — oraz sukna nych fabryk Bielskich poleca po cenach fabrycznych  
**Z. GROCHOLSKI** WAŁOWA 9.

## Tragedja marki niemieckiej.

Niemcy w swej grze powojennej mają ściśle określony cel, do którego wytrwale dążą. Tym celem jest obalenie Traktatu wersalskiego. Do niego dążą Niemcy szeregiem dróg. Idą śmiało i ryzykują wiele.

Ostatnio postawili na kartę swą markę. Jeżeli spadek katastrofalny marki niemieckiej wywoła niebezpieczny dla Europy ferment, a chociażby tylko „współczucie wpływowej Anglii“ i powiędzmy sobie „interwencję moralną... Stolicy Apostolskiej“, karta będzie wygrana i okupi wszelkie straty, już dziś doskonale kontrbalansowane na rynkach pozaeuropejskich.

W grze Niemców powojennych zbliża się moment niebezpieczny dla przedwojennej koalicji przeciwniemieckiej. Współczucie dla „niemieckiego żebraka“ już się budzi gdzieś gdzie.

Bądźmy twardzi, bo... ten „żebrak“ ma pod połami ukryty nowy, świeżo wyostrzony „niemiecko-rosyjski“ bagnet i zresztą nie jest żebrakiem.

Zahartujmy swe nerwy i opamiętajmy moment. Niedaleka przyszłość pokaże nam całą perfidię niemieckiej gry o współczucie dla siebie.

Niech narody, których szlachetna krew polala pola Marny i Verdun u przedmiecia Liege'u, wybrzeża Rawki i jezior Mazurskich, oraz wszyscy ci, którzy stawili mężnie swe piersi w obronie zagrożonych ojczyzn przed zachłannością Niemców, niech wiedzą, że katastrofa finansowa Niemców powojennych jest zwykłym wynikiem nowego manowru, który piękne dzieło Wersalu miał unicestwić.

Dla wielu spadek marki niemieckiej, nie odpowiadający ekonomicznemu rozwojowi Niemiec powojennych i gospodarczemu stanowi tego kraju, był zawsze poważnym znakiem zapytania.

Jedyna prawidłowa odpowiedź, że same Niemcy spokojnie patrzyły na ten spadek i w wielu wypadkach go same tolerowały, nie dla wszystkich była jasną.

Jaką korzyść mógł dać Niemcom, przygotowującym się w szybkim tempie do odwetu, spadek ich marki?

Były dwie wyraźne korzyści.

Przedewszystkiem, korzyść natury

politycznej. Niemcom powojennym w ich stałym dążeniu do obalenia traktatu wersalskiego chodziło i chodzi o wywarcie w Europie, a także w kołach politycznych Ameryki i Japonii wrażenia, że Traktat wersalski „rujnując ostatecznie Niemcy, nie da korzyści nawet zwycięzcom“. Manewr ten, rzecz prosta, był specjalnie przeznaczony dla Anglii, gdzie współczucie dla „pokonanych Niemców“, zaczęło się rodzić na-zastrz po wojnie.

Ten „sentymen“ tak wyraźnie zarysowały w epoce rządów Lloyd George'a należało podeprzeć „faktami realnego ubóstwa Niemiec“.

Rolę tę wspaniale odegrała tragedia upadającej marki. Drugą korzyść była już natury ściśle handlowej. Niemcy prędko zrozumieli, że kierując ku sobie produkcję sąsiedniego kraju o wysokim przemyśle, jakim jest Polska i płacąc za towar polski zdeprecjonowaną marką niemiecką, stwarzają dla siebie wyjątkowo korzystne koniunktury eksportowe. To samo zresztą dotyczyło własnej niemieckiej produkcji, która przy niskiej marce stała się w porównaniu do innych ognisk produkcji światowej, znacznie tańszą i omal, że nie bezkonkurencyjną na rynkach konsumpcyjnych. To też Niemcy, do których poszło 50% polskiego eksportu, umiały dzięki swej niskiej marce i polskiemu krótkowidztwu rzucić na olbrzymie rynki azjatyckie i polską produkcję pod szyldem niemieckim i otrzymać zań równoważnik w mocnej obcej walucie, przezornie do czasu załatwienia „swych spraw powojennych“ przechowywanej poza granicami Niemiec. Obok przedmiotów polskiej produkcji na rynkach chińskich, wschodniego Pomorza rosyjskiego, Japonii, Indochin i Indji holenderskich ukazało się, naprzykład, płótno holenderskie pod markami niemieckimi, a system finansowania swe go eksportu przy pomocy „Deutsche Bank“, wypłacający eksporterowi wartość wysyłanego towaru w marce niemieckiej, po to, by odebrać równoważnik w dolarach, jenach, holenderskich florenach lub złocie rosyjskim, święcił niebywałe tryumfy.

Pośrednio Niemcy osiągały korzyść

„teraz już naprawdę wszystko stracone“, napływała mu do ust goryczą piłemu.

Wandzie jego nieobecność była narazie na rękę, bo wołała mieć zupełną uczuciową swobodę w serdecznym powitaniu Łanieckiego, do którego odnosiła się z prawdziwą sympatią i szacunkiem.

Godziny do południa i potem w czasie obiadu minęły im szybko i nuda. Łaniecki opowiadał z właściwą sobie prostotą i ogromną kulturą duchową o swych fantastycznych przygodach i straszliwych męczarniach w kraju, objętym władzą bolszewickiego Heroda, a Wanda słuchała go z takim zajęciem, współczuciem i życzliwością, że w nim serce rosło i budziły się najlepsze na przyszłość nadzieje.

• To też, gdy po czarnej kawie, zostali sami, przechadzając się po ogródku przed domem, Łaniecki w pewnej chwili zatrzymał Wandę, biorąc ją delikatnie za rękę i rzekł, patrząc z niewysłowioną miłością w jej oczy:

— Czy pamięta pani, co mi pani powiedziała przy pożegnaniu, gdy wyjeżdżał na wojnę?

— Tak, trochę, chociaż bardzo niedokładnie — odpowiedziała Wanda błędnie, bo uczuła, że nadchodzi chwila, w której będzie musiała zranic boleśnie człowieka, na którym bardzo jej zależało.

— A więc ja pani wszystko przypo-

natury politycznej: płacąc za polski eksport swą bezwartościową marką, osłabiała Polskę finansowo.

Niemcy były nas w najłabsze nasze miejsca i odnosiły nad naszym życiem finansowym i gospodarczym zwycięstwo dzięki temu, że myśl nasza społeczna i polityczna nie zżyła się jeszcze dostatecznie z tem, że jesteśmy wielkim mocarstwem, które ma prawo i musi dążyć do samodzielnego bez niemieckiej pomocy opanowania rynków wszechświatowych.

Dodam: w chwili, gdy mamy tak silną i życzliwą dla nas sojuszniczkę Francję, wielkie bezwzględnie mocarstwo o wspaniałych środkach komunikacji morskiej i licznych, a bogatych koloniach, nasze towary idą do francuskich kolonii (mam na myśli Indochiny) przy pomocy Niemców przez Hamburg, rzadko kiedy przez Londyn.

Ten fakt byłby śmieszny, gdyby nie był tak smutny. Niemcy proszą o współczucie Bieg wypadków, które w stosunku do Niemiec wszelki sentyment odrzucić.

Stanisław Walicki

b. kierownik Konsulatu polskiego we Władystoku.

NADESLANE.

**NA OBECNE UPALY**  
Niezbędną posypką przed pocieniem się nóg i pachwin  
**„EKSICATOR“**  
Do nabycia w aptece, **Mra Leszka Stado-wskiego, Lwów, ul. Halicka 19.** 4455n

## 5 dni reklamowych

Ważne dla

W. PP. Lekarzy-dentystów i Dentystów!!!

Bogato zaopatrzone **Skład materiałów i przyborów dentystycznych we Lwowie przy ul. HETMAŃSKIEJ Nr. 8**

Udziała w czasie od 22. lipca do 25. lipca 1923 5% — 10% rabatu od zakupionych towarów. n4446

KONKURS.

Dyrekcja prywatnego Gimnazjum miejskiego z prawem publiczności w Kałuszu poszukuje na rok szkolny 1923/24 dwóch sił nauczycielskich, a to: **filologa-poli-nistę, tudzież historyka-geografa.** Pierwszeństwo mają siły ukwalifikowane. Pobory wyższe o 10 proc. od analogicznych, jak w zakładach rządowych. Podać do objęcia z dniem 1-go września 1923. Podania zaopatrzone w odpisy świadectw i opis przebiegu życia należy wnieść na ręce Zarządu gminy miasta Kałusza w terminie do dnia 15-go sierpnia 1923. 4428

Komisarz rządowy Grzywiński

mnie, pomimo tylu lat nie zapomniałem ani jednego słowa. Wyznałem panu, wtedy mam prawdziwą, głęboką miłość. Aż do tego czasu wstrzymywałem się, bo mi odwagę odbierało poczucie braku dość żywej wzajemności. Ale wtedy rozstałem i perspektywa śmierci wyrwała mi wyznanie. I usłyszałem odpowiedź, że mnie pani nie kocha jeszcze, ale że jestem jedynym człowiekiem na świecie, którego pani bokochać może. I to jeszcze powiedziała mi pani, panno Wando: „Jeśli pan wróci szczęśliwie z wojny, czego gorąco pragnę, a w sercu mem nie zajdzie zmiana, zostanę pańską żoną“. Nawet ten błąd promień nadziei stał się dla mnie szczęściem. Słodki obraz pani nie opuszczał mnie nigdy w tych ciężkich latach tułactwa i męki. On dodawał mi otuchy wśród grądu kul, on rodził we mnie wolę życia, gdy dręczono mię w prawnicach czerezwyczajek tak strasznie, iż śmierć byłaby mi wyzwoleniem. Spełniłem nawet to życzenie, które mi pani żartem objawiła, mówiąc już na progu: „A niech mi pan jako zdobywc wojenną przywiezie prawdziwego Araba!“ Podziwiała go pani. Wprawdzie nie ze zdobyczy pochodził, tylko z przygodnego kupna w Turkiestanie, ale jest bez skazy. A więc, moja serdecznie ukochana panno Wando! Wróciłem, pani na szczęście jest wolna, a więc?..

C. d. n.

Z PRASY NAUKOWEJ.

## Kwartalnik historyczny.

Zasłużonego tego wydawnictwa wyszedł zeszyt 1—2 tomu 37, pierwszy pod nową redakcją Prof. Ptaśnika. Na czele zeszytu idzie wspomnienie pośmiertne wraz z podobną poświęcone długoletniemu redaktorowi czasopisma śp. Aleksandrowi Semkowiczowi.

Franciszek Bujak zajmuje się zagadnieniem syntezy w historii (str. 1—23). Autor dąży do realizacji możliwości posilkowania się metodą porównawczą, dotąd w historii nieużyteczną. Za podstawę przyjmuje metodę statystyczną, pozwalającą mierzyć zjawiska według czasu ich trwania i obszaru działania.

K. Chyliński daje ogólny pogląd na „Ideę narodową w starożytnej Grecji“. Rozwinęła się ona z poczucia prostej przynależności etnicznej do świata helleńskiego i rozszerzyła się wogóle na kulturę grecką, decydującą o wyższości Greków nad barbarzyńcami. W najlepszych czasach Grecji idea narodowa łączyła się z ideałem wolności; w czasach hellenistycznych występowała przez błyski kosmopolityzmu.

K. Tymieniecki poświęca obszernie wywody „prawy niemieckiej w rozwoju społecznym wsi polskiej“ (str. 38—72) wywody te mają na celu sprecyzowanie zastrzeżeń, wypowiedzianych w szeregu poprzednich rozpraw tegoż autora. Ogólne stanowisko autora można określić jako nawiązanie do poglądów Bobrzyńskiego i Piekosifskiego, przy szerokiemu użytkowaniu nowszej literatury obcej i polskiej.

Jan Rutkowski daje obraz ruchu naukowego w Poznaniu (str. 73—87) a to do końca roku 1922 ze szczególnym uwzględnieniem nauk historycznych. Ruch ten koncentruje się głównie w zreformowanym w r. 1919 Towarzystwie naukowym i w Uniwersytecie. Obok nich istnieje kilka jeszcze Towarzystw. Na ogół ruch jest znaczny i Poznań tworzy już dzisiaj w dziedzinie prac historycznych warsztat poważny ze specjalną dodatnią cechą badania przeważnie zachodnio — polskich i zachodnio — słowiańskich stosunków.

T. E. Modelski analizuje opublikowany przezeń w roku 1917 również w Kwartalniku wywód Kaunitza o pierwszym podziale Polski. Wywód ten łączy się ściśle z instrukcją dla posła wiedeńskiego Rewickiego i pochodzi prawdopodobnie z marca 1772 roku. Nie jest on nowym, oryginalnym ujęciem sprawy rozbioru, lecz powtórzeniem czysto mechanicznym, dawniejszych wniosków i pism.

W dziale „Miscellaneów“ znajdujemy dwa drobne przyczynki źródłowe, a to Piekarskiego „Z dzieł Uniwersytetu Krakowskiego“ i A. Jędrzejowskiej „Przyczynki do dzieł papiernictwa lwowskiego“ z końca 16-go wieku. Obfity dział recenzji daje sprawozdanie i rozbiór rozpraw Arnolda, Barwińskiego, Bohdana, Birkmajera, Brenstajna, Bryka Iwana, Dąbrowskiego, Grabowskiego T., Dina Achillesa, Grapim'a Jensena, Kochanowskiego, Jana Kodeksu mazowieckiego (najobszerniejsza z recenzji p. Wład. Semkowicza), Kryplakiewicza, Kutrzeby, Leskiego, Lkowskiego, Losa, Mazzini'ego, Ptaśnika, Sliwskiego, Truchma, Winklera, Wyżykowskiego i Stan. Zakrzewskiego. Następny numer przyniesie dopiero Kronikę i Bibliografię. Cena zeszytu 4 złote polskie. W sprawach Towarzystwa Historycznego należy adresować: Prof. Stanisław Zakrzewski, Lwów, Uniwersytet. W sprawach redakcyjnych: Prof. Jan Ptaśnik, Lwów, Uniwersytet. Wkładki członków na rok 1923 podwyższono na 4 złote polskie. Nadejść należy: Prof. Tadeusz Urbanowski, Lwów, ul. Sapiehy 1, 2.

DR. ZAWIRSKI ZYGMUNT.

## Główne kierunki filozofii

w wyjątkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli. (Teoria poznania — logika — metafizyka). — Dr. Kazimierz Ajdukiewicz, doc. Uniwersytetu lwów.

I.

Książka prof. Ajdukiewicza, która ukazała się przed paru miesiącami na półkach księgarskich we Lwowie, zapełnia oddawna odczuwaną lukę w naszej literaturze filozoficznej. Posiadaliśmy wprawdzie oddawna różne „Wstępy do filozofii“, bądź to jako dzieła oryginalne własnych naszych filozofów, bądź jako przekłady z języków obcych. I tak istnieje bardzo oryginalnie napisany „Wstęp do filozofii“ prof. Struvego, nadto kilka niezłych przekładów wstępów niemieckich, mianowicie Külpiego „O zadaniach i kierunkach filozofii“ w tłumaczeniu prof. Twardowskiego, przekład „Wstępu do filozofii“ Jerusalema, dokonany przez Adama Mahrburga, oraz Wundt'a „Wstęp do filozofii“ w przekładzie W. M. Kozłowskiego. Co prawda wszystkie te książki są już oddawna w handlu księgarskim wyczerpane. Książka obecna prof.

Z sonetów tatrzańskich:

## W Dolinie Kościeliskiej.

Dwie skały tworzą bramę, a dalej za niemi  
Długą wije się wstęgą wąską, kręty parów.  
Wszedłszy, pytasz zdumiony, siłą jakich czarów  
W świat bajeczny daleko odbiegasz od ziemi.

Z obu stron ściany strome, porosłe świerkami,  
W górze szczyty, jak zamki z basztami Tytanów.  
Dzisiaj bezludne, są gniazdem orłów i orkanów,  
Marząc w ciszy, jak było kiedyś przed wiekami.

Dnem się strumień przez głązy przedziera z łoskotem  
Twardym, szorstkim, jak skały tych pierwotnych wejrzenie,  
Przed wiekami rzeźbionych cyklopowym młotem.

Jak wymowne! jak silne tych ruin milczenie!  
Patrzę, słucham i duch mi się wyzwala z oków,  
Krzepnie w granit i wzbiera rozpędem potoków.

HENRYK ŻYCZYŃSKI

## Województwo tarnopolskie pod względem szkolnictwa średniego.

Według statystyki p. prof. Czapeczynskiego w Przeglądzie Pedagogicznym, zesz. 2, 1923 r., znajduje się nasze województwo pod względem ilości szkół i ilości uczniów na 1000 mieszkańców — aż na 14 miejscu w stosunku do Warszawy. Nawet wołyńskie i poleskie mają więcej szkół i dzieci uczęszczających do gimnazjum, aniżeli u nas. — Kiedy w Warszawie na 10.000 mieszkańców przypada 365,5 uczni, a w Poznańskim i Cieszyńskim ponad 100, to u nas nawet nie wszędzie jest 30 uczniów na 10.000 mieszkańców. A jak się przedstawia wyznaniowość w naszych szkołach średnich? Otóż pod tym względem odróżnia się nasze województwo, mając poważny procent żydów i w niektórych szkołach osiągnęto rekord, dochodząc do 95% możeszowego wyznania. Na ogół jest w naszym województwie aż 33% żydów w szkołach średnich, ale pocieszy się przynajmniej tem, że na Wołyniu jest ich 53%, lecz za to w poznańskim i pomorskim tylko 2%, a nawet w poleskiem około 8%.

Dodając do 33% żydów jeszcze 22% Rusinów, nie pozostało już wiele dla Polaków, tembardziej, że brak szkół uniemożliwia uczęszczanie do nich zwłaszcza młodzieży wiejskiej, a zresztą nową wojną wieśniacy i nowoprzybyli koloniści, ani marzyć mogą o wysłaniu dzieci do miasta; wielu zaś od-

dawszy do bursy swoje dziecko, już po roku albo zaprzestają zupełnie posyłać dalej, nauce smutnym doświadczaniem, że w bursie poza ciepłą wodą, rzadko coś innego dziecko dostaje, albo oddają na stancję, gdzie w dobranym towarzystwie chłopak wszystkiego innego, tylko nie szkolnych przedmiotów się uczy.

Szkół z językiem wykładowym ruskim jest w naszym województwie trzy i wszystkie przebiegają się po brzegi, mają nauczycieli wykwalifikowanych nawet do polskiego języka, ani jednego nauczyciela żyda, których z roku na rok przybywa szkołom polskim zwłaszcza w naszym województwie kresowem, gdzie wszelkie szmatajstwo znajduje przytułek i mowy polskiej uczą nas żydkowie na zasadach biernika żydowskiego — acc. Judaeicus —: „nie mam pieniędzy, co ty powiesz do ten kapelus, przykro się przypatrywać! (sic w odezwie p. Fr. Grossa) i t. p. specjalności w wypracowaniach samych maturzystów i maturzystek „od ósmej klasy“.

Jeżeli podobna statystyka w 5-tym roku istnienia odrodzonej Polski nie poruszy sumień Polaków kresowych, to wkrótce gorsza od Niemca jucha plunie nam w twarz za nasze niedbaństwo!

M. Jasliński.

Ajdukiewicza nie zastępuje wprawdzie w zupełności tamtych, daje jednak pod pewnym względem coś znacznie lepszego od nich. Przedstawia bowiem rodzaj „Wypisów filozoficznych“, w których czytelnik polski zaznajamia się ze sposobem rozwiązania różnych problemów filozoficznych bezpośrednio na podstawie wycinków z dzieł klasycznych przedstawicieli myśli filozoficznej.

Tego rodzaju wypisy filozoficzne istnieją już oddawna w literaturach obcych jak francuskiej i niemieckiej. U nas brak podobnej książki był oddawna odczuwany, i dlatego z tem większym uznaniem należy powitać pracę niniejszą prof. Ajdukiewicza, jako zaspokajającą potrzeby i niedostatki naszej literatury filozoficznej, i spiesząc w ten sposób z pomocą polskiej młodzieży studującej. Teksty wyjęte z dzieł klasyków filozofii podane są oczywiście w tłumaczeniu polskim, które w przeważnej części autor sam musiał wykonywać. Tylko w kilku wypadkach mógł korzystać z drukowanych już przekładów: specjalnie zaś dla tego wydawnictwa przekładu niektórych ustępów dokonali p. Maria Ajdukiewiczowa, p. Marian Goliński i dr. Danieł Gromski. Trzeba bowiem było dokonywać przekładów aż z pięciu języ-

ków: greckiego, łacińskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Z myślicieli świata starożytnego reprezentowani są w wydawnictwie Platon, Arystoteles, Sextus Empiricus i Gorgiasza z Leontinej, z nowożytnych filozofów francuskich Rene Descartes, Louis Couturat, Antonine Arnauld, Louis Liard i Henri Bergson, z angielskich John Locke, George Berkeley, Dawid Hume, John Stuart Mill, William Kingdon Clifford i Bertrand Russell, z niemieckich Gottfried Wilhelm Leibnitz, Immanuel Kant, Artur Schopenhauer, Rudolf Hermann Lotze, Heiman v. Helmholtz, Christoph Sigwart, Friedrich Paulsen, Ernest Mach, Georg Simmel i Alexius Meinong. Nie brak też przedstawicieli nauki i filozofii polskiej jak Jędrzej i Jan Śniadeccy, Marian Smoluchowski, Kazimierz Twardowski i Jan Łukasiewicz. Ogółem umieszczone są w dziele wyjątki z prac trzydziestu autorów.

Ustępy pojedyncze nie są jednak ułożone według porządku historycznego, lecz według problemów. Autor uwzględnił wyłącznie filozofię teoretyczną, zbierając osobno wyjątki dotyczące teorii poznania, następnie logiki, na końcu metafizyki. Chociaż względnie historyczny nie odgrywał przy doborze i układaniu materiału roli głównej, mimo to uwzględnił autor w poje-

## Osobliwa Geografia?

Jak wiadomo, wedle planów pewnych konsorcjów angielskich z pod znaku Lloyd George'a i anonimów wschodnia Małopolska nie miała należeć do Polski a w zamian za to jej skarby naturalne, nafta, drzewo i sól miały być oddane po wypędzeniu Polaków anonimowej finansjerze. Plany te zostały definitywnie pogrzebane przez bieg wypadków i Anglja uznała wschodnie granice Polski i przynależność do niej naszej dzielnicy. Jednak widocznie nie do wszystkich biur urzędowych w Londynie dotarły te wiadomości, gdyż do Lwowa nadchodzi jeszcze urzędowe angielskie listy adresowane: Lemberg Ukraine Republic. Ponieważ prowokowanie nas nie leży oczywiście w programie rządu angielskiego, wartoby, aby odnośnym urzędnikom w Londynie dostała się lekcja geografii. Adres ich: Londyn S. E. 1, Cornwall House Clearing office (Enemy's Debts).

## Rozstrzygnięcie konkursu na pawilon polski na wystawie paryskiej.

Dnia 7 lipca br. rozstrzygnięty został konkurs architektoniczny na projekt pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r., ogłoszony przez Departament Sztuki w porozumieniu z jeneralnym delegatem polskim do spraw powyższej wystawy. Na konkurs nadesłano 20 prac. Sąd konkursowy, który składał się pp.: przedstawiciel Departamentu Sztuki dyrektor Jan Skotnicki, jeneralny delegat polski Jerzy Warchałowski, prof. Józef Gałęzowski z Krakowa, prof. Juliusz Kłos z Wilna, prof. Mitoz Kotarbiński i prof. Stanisław Noskowski z Warszawy, prof. Witold Minkiewicz ze Lwowa i w zastępstwie nieobecnego prezesa Delegacji Architektów Polskich prof. Władysława Ekielskiego z Krakowa, przedstawiciel Delegacji prof. Ludwik Woityczko z Krakowa. Cztery równorzędne nagrody uzyskali pp.: 1) prof. Józef Czajkowski z Warszawy, 2) arch. Franciszek Mączyński z Krakowa, 3) arch. Karol Hemeberg, Witold Czeczott z Warszawy, oraz 4) pp.: Bohdan Treter i Zygmunt Trojanowski z Krakowa. Ze względu na konieczność zachowania pewnej poufności przygotowań do międzynarodowego popisu zagranicą, prace konkursowe nie będą wystawione na widok publiczny ani reprodukowane, zaś architektem biorącym udział w konkursie oraz członkiem Komitetu Wystawy będzie umożliwione obejrzenie prac za zgłoszeniem się do Dyrekcji Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie przez kilka dni prace są do obejrzenia.

NADESLANE.

— W Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Pszczynie (Wojew. Śląskie) wakują następujące posady nauczycielskie: 1. polonisty, 1. romanisty, 1. historyka, 1. przyrodnika. Podania wnosić do Wydziału Ośw. Publicznych w Katowicach, powiadamiając równocześnie o tem Dyrekcję Gimnazjum, a to celem zapewnienia mieszkańca.

dynczych działach reprezentantów wszystkich epok historycznych. Same wypisy poprzedzone są wstępem autora, w którym tenże podaje ogólny pogląd na zagadnienia i kierunki filozofii. We wstępie (obejmującym 36 stron) znajduje się również uzasadnienie takie go właśnie doboru i układu ustępów, jakiego autor w swej książce dokonał. Nie mógł autor bowiem pomieścić w podręczniku wszystkich zagadnień filozoficznych, nawet najważniejszych: w doborze materiału kierował względem na przeznaczenie książki. Ma ona służyć „dojrzałym uczniom najwyższych klas gimnazjalnych oraz studentom Uniwersytetu, rozpoczynającym studia filozoficzne“. Może ona jednak oddać usługi wszystkim studującym filozofię lub tylko interesującym się nią. Przyjrzyjmy się bliżej treści dzieła. Rozważanie wstępne rozpoczyna autor od odpowiedzi na pytanie, co to są pojęcia, wskazuje na ich pożyteczność, dzięki temu, iż możemy przez nie ująć krótko wiele wiadomości, dotyczących się przedmiotów podobnych, następnie podkreśla ich rolę w tworzeniu poglądu naukowego na rzeczywistość dzięki temu, iż możemy pod uzyskane pojęcia różne sfery rzeczywistości podporządkowywać.

(C. d n)

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 lipca.

## TEATR WIELKI.

Niedziela, 22 lipca, o g. 7.30 „Bajadera“, operetka w 3 akt. (Gościnnie występ Elny Gistedt.)

Poniedziałek, 23 lipca, o g. 7.30 „Księżniczka Czardasza“, operetka w 3 akt. (Gościnnie występ Elny Gistedt.) (Zniżka poniedziałkowa.)

Wtorek 24. lipca o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Tanga“, operetka w 3 aktach (Gościnnie ostatni gościnnie występ p. Elny Gistedt.)

## TEATR MAŁY.

Niedziela, 22 lipca, o g. 7.30 „Ciemna plama“, komedia w 3 akt. z dyr. Czarnowskim.

Poniedziałek, 23 lipca, o g. 7.30 „Ciemna plama“, komedia w 3 akt. z dyr. Czarnowskim. (50 proc. niższa.)

Wtorek 24. lipca o godz. 7.30 wieczorem „Wesele podczas rewolucji“, sztuka w 3 aktach.

## TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

— Z Teatru Wielkiego. Dziś po raz ostatni „Bajadera“ z Elną Gistedt w roli tytułowej. Wielki sukces piątkowy operetki „Bajadery“ każe wróżyć i dziś entuzjastyczne przyjęcie tej znakomitej artystki. Oryginalne i przepiękne kostiumy, gra pełna finezji i temperamentu p. Gistedt podbiła widownię. Lwów od dawna nie miał tej przyjemności podziwiać i oklaskiwać tak fascynującej primadomy operetkowej, zresztą codziennie wypełniona sala jest najlepszym tego dowodem. We wtorek odbędzie się pożegnalny występ tej już dzisiaj ulubienicy Lwowa w „Królowej Tanga“ Lehara, która to operetka schodzi bezpowrotnie z afisza.

— Z Teatru Małego. Dwa ostatnie przedstawienia „Ciemnej plamy“ odbędą się dziś i w poniedziałek 23 bm., poczem na afisz Teatru Małego wchodzi sensacyjna sztuka w 3 aktach Sephusa Michaelisa tłumaczona z duńskiego przez Kempnera. Rzecz dzieje się w czasie wielkiej rewolucji w 1793 roku. Sztuka ta obiegła wszystkie sceny europejskie i cieszyła się dużym powodzeniem, dając doskonałe pole popisu dla artystów. U nas ukaże się w interpretacji pp. Łoznińskiej, Ładosiówny, oraz pp. Ryżtera, Bystrzyńskiego, Szkudelskiego.

## OD ADMINISTRACJI.

P. T. Prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych zawiadamiamy, że o ile do 25 b. m. nie wyrównają zaległej lub bieżącej prenumeraty wtrzymamy wysyłkę względnie doręczanie dziennika.

— Związek Obrońców Lwowa ogłasza niżej wpisy: 1) na kurs maturalny jednoroczny, który się rozpocznie z początkiem września br. Zgłaszający się przedłożyć mają dokumenta wojskowe i świadectwa szkolne. Zgłoszeni i wpisani dotąd uczestnicy kursu również przedłożą dokumenta; 2) na wieczorny kurs dokształcający dla młodzieży rekrutującej, handlowej i robotniczej. Na kursie tym wykładać będą: język i literaturę polską, historję i geografję Polski, nauki przyrodnicze, zasady rachunkowości kupieckiej, podstawowe zasady prawne itd. — Wpisy na obydwie kursy odbywają się codziennie w lokalu Z. O. L. ul. Ormiańska 2, III. p. między godz. 7—9 wiecz. W czasie od 13. lipca do 27. sierpnia włącznie wpisy odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty w podanych godzinach.

— Izba skarbowa przypomina, że ostateczny termin do uskutenienia dopłat wzgl. do nabywania nowych świadectw i kart rejestracyjnych upływa — nie jak pierwotnie podano 26. lipca — lecz dnia 27. lipca 1923. Wszyscy zatem których to dotyczy, winni — celem uniknięcia nauku w dniach ostat nich i skutków ewent. przekroczenia wyżej oznaczonego terminu — jak najspieszniej uczynić zadość obowiązkowej dopłaty wzgl. wykupu właściwego świadectwa, gdyż powyższy termin nie będzie przedłużony. — Bliższe szczegóły w tym przedmiocie podane zostały w publicznych obwieszczeniach z maja br. L. 55543/23/W. II/1 a.

Zarazem przypomina się — odnośnie do I ust. tut. obwieszczenia z czerwca 1923 do L. 59578/23/W. II\*1 a. w przedmiocie nowego podatku przemysłowego — że ostateczny termin do wnoszenia zeznań o obrocie osiągniętym w ciągu 1-go półrocza br. trwa do 1. sierpnia 1923. Bankom posiadającym oddziały poza siedzibą głównego Zarządu przedłużyło Ministerstwo Skarbu powyższy termin do dnia 15. sierpnia 1923. Kto w wyżej oznaczonym terminie nie złoży zeznań o obrocie, względnie poda w zeznaniu dane nieprawdziwe, narazi się na skutki przewidziane w art. 104. względnie 105 powyż. ustawy.

— Wystawa dentystyczna we Lwowie. Z okazji I. Polskiego Zjazdu Lekarzy dentystów we Lwowie otwarta została od 22. do 26. lipca 1923 r. przy ul. Kubań 2 (dawnej ul. Kamiennej) w gimnazjum M. Ko-

# Posiew lewicowych rządów.

II.

Drohobycz, w lipcu.

Nie lepsze stosunki, niż w szkolnictwie średnim, panują i w szkołach powszechnych, z językiem wykładowym polskim, których w Drohobyczu jest ośm. Tu znów, po reaktywowaniu sił ruskich i żydowskich, które wysługiwały się stworzonej przez Austrię Ukrainie, — zapewniły się szkoły nauczycielskim żywiołem antypaństwowym, potworzyły się blokady ukraińsko-żydowskie i doszło do tak monstrualnych stosunków, że w kilku szkołach jest przewaga liczebna sił niepolskich i że zwarty blok ukraińskich nauczycieli urzędują zacięta magonką na nieliczne siły polskie. Słowem, jest tu istna Ukraina, tolerowana najzupełniej przez władze szkolne. Owszem, ukraińscy cieszą się dotąd tutaj nietylko zupełną bezkarnością za wręcz otwarte afiszowanie nuczyci antypaństwowych, ale z każdym nowym nakiem szkolnym wsiąka sprowadzonych gdzieś z okolicy kilka ukraińskich perełek w drohobycką glebę.

Najfatalniejsze pod tym względem stosunki panują w szkole im. Piramowicza, gdzie niedawno siły niepolskie wydawały działwie świadectwa szkolne na starach drukach z napisem „Galicja“, a kierownik ukrańc (już przeszło rok na płatnym urlopie) robił ostre wyrzuty nauczycielom Polkom, że skreśliwszy w nagłówku świadectw wyraz „Galicja“, ośmieliły się w jego miejsce napisać „Rzeczpospolita Polska“. Szkoła ta, oparta plecyoma o gimnazjum ukraińskie p. Sobczuka i sąsiadująca ze szkołą prywatną ukraińską p. Kałużniackiej, (gdzie ze szkoły im. Piramowicza przyjmują się działwie z postępnym „niedostatecznym“ na stopień wyższy), wymaga specjalnie bacznej uwagi i sił uczciwych, obywatelskich i polskich. To też było ogólnie

oburzenie w Drohobyczu, gdy na interpelację, wnieioną do Kuratorium przez tu-tajszą Organizację Narodową w sprawie sanacji stosunków w teże szkole, zarządziły władze szkolne z początkiem roku szkolnego 1922/3 przeniesienie dwóch nauczycielek Polek do innych szkół, a na ich miejsce umieszczono w szkole Piramowicza małżeństwo Oleksiaków, znanego i zasłużonego sotnika wojsk ukraińskich i komendanta dworca w Drohobyczu (oczywiście za czasów Ukrainy). Kierownikowi Kuratorium poradono wprowadzić, aby mając przeszło 40 lat służby, podał się na urlop (przed spensjonowaniem), ale nie uczyniono nic dla ugrontowania polskiego charakteru tej szkoły, usuwając zupełnie w ogół nieliczne, znane z przekonań narodowych, siły polskie, nie idące na lep lewicowo-mniejszościowej ideologii.

W takich stosunkach szkolnych, gdzie dzieci polskie bywały wychowywane przez szwamiatów hajdamackich, nie może być chyba mowy o właściwym wychowaniu w duchu narodowym i kształceniu młodzieży naszej na przyszłych lojalnych obywateli Polski, pojmujących należycie swój obowiązek wobec Państwa.

„Jaka szkoła — taki naród“. Możeby pamiętając o tej maksymie, nasze naczelne władze szkolne raczyły wglądać w stosunki, w naszym szkolnictwie panujące, gdzie w szkołach, z językiem wykładowym polskim bojkotowanymi przez ogół tutejszych Rusinów, wychowują młodzież polską w dużej mierze, znane z hajdamackich przekonań — siły nauczycielskie ruskie — jak również ich nieodłączni przyjaciele sjanści.

Alfa.

# Burza w nowieście tarnobrzeskim.

W dniu 17 bm. w godzinach wieczornych przeciągnęła burza przez powiat tarnobrzelski i poczyniła na jego terenie znaczne szkody. Deszcz padał rzęsy i pioruny wywołały w kilku powiatach pożary.

## Pożar w Stalach.

Wieczorem o 7-mej piorun uderzył w stodołę Michała Dryki. Spłonęły dwa domy i szopa z całym inwentarzem i zbiorem tegorocznym siana. Ogólna szkoda oszacowana została na 800 tys. mkł.

Pomimo energicznej akcji ratunkowej przy silnym wicherze iskry przemieszły się na sąsiednie gospodarstwo Ewy Walskiej. Spłonęły dwa domy, stodoła, stajnia, wartości pół mil. mkł.

## Pożar w Mokrzeszowie.

Tegoż dnia uderzył piorun w stodołę Franciszka Kalinki w Mokrzeszowie, dzięki jednak sprężystości akcji ratunkowej pożar nie zdołał się rozprzestrzemić.

## Pożar w Jezioroku.

W południe 16 bm. uderzył piorun w dom Franciszki Rutnowej w Jezioroku. Spłonął dom, wartość 6 mil. mkł.

Spalone budynki gospodarcze były tylko w drobnej części ubezpieczone.

## Oliary w ludziach.

W tym samym czasie piorun poranił pracujących na polu w Jezioroku dwóch braci, Walentego i Stanisława Szewca, którzy zguli na miejscu. Trzeci ofiara, Franciszka Szewc, rażona piorunem, dogorywa.

pernika wystawa dentystyczna. Przedmiotem tej są: anatomia, patologia zębów, szczęk, choroby jamy ustnej, metody operacyjne, leczenie neuralgii; obrażenia szczerk i ich leczenie (w artystycznie wykonanych akwarelach ze zbiorów prof. Cieszyńskiego); Roentgenologia, sztuczne uzupełnienia, urządzenia dentystyczne z firm krajowych i zagranicznych

Otwarcie wystawy nastąpi dziś w niedzielę o godz. 12. Wstęp 2.000 mkł., dla uczestników zjazdu, studentów uniwersytetu oraz uczniów gimnazjalnych bezpłatny.

— Orkiestry ludowe. Lud odczuwa bardzo silne potrzebę zbiorowej muzyki. Dotychczas największą przeszkodę w jej rozwoju stanowił koszt nabycia odpowiednich instrumentów. Związek Teatrów i Chórów Włościańskich we Lwowie postarał się o pomoc o fundusze, umożliwiające mu nabycie większej ilości instrumentów, które zamierza odstąpić na spłaty swoim drużynom. Celem skompletowania odpowiednich orkiestr nabywa Związek (Lwów, ul. Mickiewicza 26) od osób i stowarzyszeń zbędne instrumenta muzyczne (blaszane i drewniane).

— Rozszerzenie zakresu czynności stacji Dawidów. Stacja Dawidów koło Lwowa otwarta została dla przewozu i wydawania przesyłek całonagonowych, oraz drobnicowych tak pośpiesznych, jak zwykłych, z wyjątkiem żywych zwierząt i towarów, wmagających do załadowania lub wyładowania specjalnych urządzeń technicznych

— Nasza opera i „mniejszości narodowe“. Pisał nam ze sfer bardzo poważnych: Od paru dni rozchodzą się pogłoski o postanowieniu zaangażowania do naszej opery nowego — a więc czwartego z rzędu — kanclerza. Ma być nim Czech p. Zuna. — Byłoby to w swoim rodzaju ukoronowaniem dotychczasowej akcji w kierunku stworzenia z naszej polskiej opery we Lwowie rodzaju wieży Babel, względnie „azylu dla wszystkich! „mniejszości narodowych“! Bo niestety — dziś stan personelu opery — a zwłaszcza chórów jest taki, że prawie w ośmiu dziesiątych złożony on jest z Rusinów i Żydów.

Nasza opera, tak wybitna placówka kulturalna, kształci na nasze polskie niecięższe śpiewaków i śpiewaczki ruskie, przygotowuje doskonały zespół i materiał dla te-

mentów węgla u firmy krakowskiej po cenach obowiązujących w dniu wysłania transportu z kopalni. Pośrednicy lwowscy koncentrują zamówienia zwłaszcza 127 przed spodziewaną podwyżką a gdy transport kolejowy nadejdzie do Lwowa, wglą me wyładują, czekając na podwyżkę. Wagony odprowadza się na boczne stacje, albo też czekają one na głównym dworcu za opłatą minimalnego postojowego, gdy zaś nastąpi zwyzka, wagoni odrazu się zadowolą a pośrednicy władawcy je sprzedają w cel po cenach wyżej wymienionych.

W ten sposób zaradczą przez legalnego 15—20 proc. zysku na jednym wagonie w przeciągu 5—10 dni przeszło 3 miliony marok, co przy około 100 przez nich sprowadzanych wagonach stanowi obrzydliwy zysk, nie z kalkulacji kupieckiej, a z rabunkowego systemu płynący. W ten sposób nieświadomy tych praktyk konsument traci obrzydliwie sumy. Nie zwracają na to uwagi władze skarbowe, którym w ten sposób wymyka się obrzydliwy podatek z nadmiernych zysków, nie zwracają też uwagi nasze władze kolejowe, nieświadome, ile brudnego zysku czerpią spekulanci węglowi stąd, że kolei w myśl przepisów na koszt kupca do 24 godzin nie każe wyładować towaru i za minimalną opłatą pozwala na uwięzienie poważnej ilości wagonów.

— † Augusta Strzałkowska, żona b. dzierżawcy dóbr, zmarła w dniu wczorajszym we Lwowie, po krótkiej, uporczywej chorobie, w 60 roku życia. Skromna pracownica na niwie społeczno-humanitarnej, gorąca patriotka, kobieta, pełna wysokości wartości umysłu i serca, pozostawia po sobie głęboki żal wśród tych, którzy mieli sposobność spoglądać na proste a ofiarne drogi jej cichego żywota. Od chwili wybuchu wojny wszystkiej swój trud oddała na usługi żołnierza naszego, spieszyła mu z pomocą, pracując w szeregu towarzystw, a szczególnie troska odczuła żołnierzy-uczniów, wśród których jej postać cieszyła się wielką popularnością. Nadzwyczajnej szlachetności i prostoty szła przez życie, dobrze czyniąc i jednajac sobie swym zacnym charakterem ogólna sympatię. Próbowala sił swych i na polu literackim, a wśród drobniejszych pozostawiła w tece większy utwór, pełen pierwiekiego poletu, poświęcony listopadowej obronie Lwowa i podwyższyć przychylnie przyjęty przez jednego z wybitnych krytyków tutejszych. Pożarób. Sp. Zmarłej oddano się w dniu dzisiejszym o godz. 12 w kościele z kaplicy zakładowej przy ul. Żółkiewskiej 22, nabożeństwo w teże kaplicy w poniedziałek o godz. 8 rano. Cześć pamięci ziemi Polki i szlachetnej obywatelki.

— Zgon Lwocjanina w Zakopanem. W Zakopanem zmarł onegdaj Franciszek Reznickiewicz, artysta-malarz, nabywca dyplomu w IX gimnazjum im. J. Kochanowskiego, Sp. Reznickiewicz, który liczył 37 lat, wyjechał do Zakopanego w celu leczenia się i tam nagle w sobotę życie zakończył. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

— Wypadek w warsztatach kolejowych. Zajęty w pomocniczym warsztacie kolejowym w parowozowni na dworcu towarowym II, podinspektor Władysław Marchwica padł wczoraj ofiarą wypadku, który spowodował jego zgon. Marchwica ostryż narzędzia ślusarskie na kamiennem toczydło, poruszaniem elektrycznym, gdy nagle pękło toczydło a kawał kamienia ugodził go w głowę tak silnie, iż nastąpiło zafalenie pod stawy czaszki. Nieprzytomnemu udzielili pierwszej pomocy lekarz kolejowy, Dr. Notz, poczem chorego w groźnym stanie karetka Pogotowia odwiezła do szpitala, gdzie Marchwica w nocy zakończył życie.

— Policja hamburska szuka skradzionych obrazów. W galerji Wedella w Hamburgu dokonana została niedawno kradzież dzieł sztuki drogocennych obrazów pedzła mistrzów włoskich od 14—15 wieku. Złodzieje włamawszy się nocą do galerji, ośm obrazów wywieśli z ram a jeden unieśli wraz z ramami. Policja hamburska w poszukiwaniu za sprawcą nadzła tutejszemu Urzędowi śledczemu szczegółowy wykaz skradzionych obrazów z prośbą o uwzględnienie. Daremny był jednak trud policji hamburskiej. Sprawcy tej kradzieży, złodzieje niemieccy, niewątpliwie nie opuścili swych ojczystych stron.

— Sufit zawałił się wczoraj w kamienicy nr. 38 przy ul. Żółkiewskiej. W rzeczywistości na drugim piętrze mieszka sierżant Franciszek Dedio i w jego to mieszkaniu uległ sufit zawałeniu. Szczęściem w krytycznym czasie nie było nikogo w mieszkaniu.

— Echa wypadku przy ul. Zamarstynowskiej. Przejechała onegdaj na tej ulicy przez szofera Romana Litwina była Ebla Kandel, 45-letnia kobieta, zamieszkała przy ul. Owocowej 1. 4.

— Jeden z węgla. Policja aresztowała wczoraj Samuela Eberowicza, który zajmował się bliźnictwem.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Bolestaw Węznaków, zamieszkały przy ul. Krasieńskiego 1. 28, domosił policji, iż do niego skradła jego przez otwarte okno dostał się nieznanemu sprawcy i skradł garderobę, wartości 2 mil. — Do mieszkanki Dra M. Parillego dostał się zapomocą dobraćcia kłucza lub wytrycha złodziej, skradł kilka naciągów sztuk bieżny i damskie zegarki złoty, ogólnej wartości 6 mil. mkł. — Z wozu Marji Lazar, zamieszkałej w Nagórzanach,

skradł jakiś złodziej na pl. Bernardyńskim pakunek, wyrządzając jej szkodę w wysokości 4 milj. mk.

— **Beczka z cementem** stoczyła się z wozu i przygniotła swym ciężarem drągarza Semka Iwaszkę, który doznał złamania nogi. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

— **Ukrywał się przed więzieniem.** Stanisław Sawicz, skazany na rok więzienia, stronił przez dłuższy czas przed wrotami sądowymi. Okr. Sąd karny szukał go wtedy w Warszawie, a policja w dniu wczorajszym zdołała ująć Sawicza, przed którym rozwarły się już kryminalne wrota.

— **Aresztowanie niebezpiecznego bandyty.** Urząd śledczy odstawił w dniu wczorajszym do więzienia sądu karnego niebezpiecznego bandytę, Iwana Wityńskiego, spółnika rozstrzelanego w roku zeszłym bandyty Michała Jariny oraz zastrzeżonego w Podlaskach przez posterunkowych Fedka Podhajnego. Urząd śledczy uowodnił Wityńskiemu siedem rabunkowych napadów, włamane do cerkwi w Remenowie, dwie kradzieże koni i pięć mieszkaniowych kradzieży z włamaniem. Wityński przyznał się do tych zbrodniczych czynów i wydał swych towarzyszy oraz paserów, którzy kupowali od nich pochodzące z rabunków rzeczy. Prawie cała ta szajka została już wraz z paserami-żydami ujęta i odstawiona do sądu.

— **Świątokradztwo w kaplicy Szkoły kolejowej.** Niewydłani zbrodniarze włamali się wczorajszej nocy do kaplicy Szkoły kolejowej przy ul. Dojazdowej. Kaplica ta mieści się w osobnym budynku tuż obok szkoły. Zbrodniarze dobranym kluczem czy wytrychem otworzyli potrójne drzwi a następnie udali się do zakrystii, gdzie przystąpili do zbrodniczej roboty okolo rozbita szafy. Świderek wydrążyli otwory nakoło zamku a następnie pięćką wycieli otwór a po ustąpieniu w ten sposób zamku otworzyli drzwi szafy, z której zabrał klek srebny pozłacany, wartość pół miliona marek i puszkę na kadzidło z alpacki, wartości 100 tys. marek. Po dokonaniu zbrodnicy czynu sprawcy uszli tą samą drogą, którą dostali się do wnętrza. Złożonych w szafie ornatów i komi nie tknęli. Policja rozpoczęła śledztwo, które — oby doprowadziło do ujęcia ohydnych zbrodniarzy.

— **W ruskiej „Świtezii“** znów zdarzył się wczoraj wypadek. Oto Antoni Gałcki jak nieostrożnie skoczył z dachu budki do stawu, iż złamał prawą nogę. Pogotowie Ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, potem zawiozło go do szpitala.

— **Dwaj weseli ślusarze kolejowi.** Franciszek Dobosz i Jan Fisch podpisali sobie, wywołali w kamienicy nr. 15 przy ul. Kazielańskiej ogromną awanturę, w czasie której wybili kilkanaście szyb. Policja aresztowała wesółych ślusarzy, a następnie, gdy się wypalili, wypuściła ich na wolną stopę.

— **Usiłowane włamanie na Targach Wschodnich.** Nieznani złodzieje usiłowali wczorajszej nocy włamać się do pawilonu Banku Przemysłowego, zostali jednak spłoszeni przez dozorcę Władysława Marciniaka. Zarządzone bezwzględnie pościg nie zdołał ich ująć.

— **Zamach samobójczy.** Stanisława Rywniska, 28-letnia żona tanciera, zamieszkała przy ul. Sykstuskiej 8, targnęła się wczoraj na życie, zażywszy znaczniejszą ilość sublimatu. Pogotowie Ratunkowe przewiozło chorą w groźnym stanie do szpitala.

— **Pomysłowy żebrek.** Józef Szewczuk, żebrek widząc, że wygląd zdrowego człowieka nie budzi litości u przechodniów — wpadł na niezły zresztą pomysł. Obandażował sobie jedną rękę, poprosił znajomych o obandażowanie drugiej i tak poczał na pl. Mariackim udawać kalekę. Interes pozwolił lenie przynosić mu dochody, ale całą grę zaobserwował posterunkowy i sprowadził Szewczuka do Komisariatu. Tu rozwiązano bandaże i zapatrzone Szewczuka w ten sposób, iż osadzono go w areszcie.

— **Włamanie do sklepu jubilerskiego.** W ciągu pół godziny trwającej nieobecności Wofia Halperna, zegarmistrza w sklepie przy ul. Sykstuskiej 1. 32, otworzyli wczoraj w południe łaczą meznami sprawcy złodziejskiego i skradli kilkanaście sztuk pierścionków i zegarków, wartości 80 milj. marek. Wszelki ślad po nich zaginął.

— **Aresztowanie zbiega wojskowego.** Z więzienia wojskowego zbiegł niejaki Geisheimer, który odsiadywał w niem karę jednego roku za dezercję. Geisheimer zapatrzył się w papiery Edwarda Galasa i bułał na Lwowie aż do dnia wczorajszego, w którym został aresztowany przez posterunkowego i odstawiony do więzienia wojskowego.

ziemne dla umożliwienia komunikacji szybkiej i bezpiecznej. Ale to „zabawka“ dobra dla zgrzybałej Europy, sensacja tylko prawdziwego, patriarchalnego ze swem, jednolitym dwupiętrowym domami Londynu. Nowy Jork nośnie nietylko pod ziemią, ale i pod niebem swoimi „drapaczami chmur“ — kamienicami wyższymi od najwyższych wież kościelnych Europy; mieszkający ich mają na dwudziestem czwartym piętrze — ogrody na dachach. Dla Nowego Jorku ważniejsze od podziemnych są problemy napowietrzne. Ma więc stolica Ameryki koleje napowietrzne, stacje aeroplanów na dachach, a teraz będzie miała — ulice napowietrzne. Aby je osiągnąć, będzie się budować „ulice dwupiętrowe“; domy mianowicie będą tak urządzone, że jezdnie dla samochodów biegać będą na wysokości pierwszego piętra, gdy ulice na powierzchni ziemi pozostaną dla pieszych. Zapewni to ruchowi, pieszemu w nowojorskim ka-

mieniem mrowisku ludzkim zupełnie bezpieczeństwo.

**SAMOLOTY OLBRZYMY.**

„Evening News“ podaje szczegóły o samolotach olbrzymich projektowanych przez członka parlamentu Dennis Birney. Samoloty te mają być użyte w celach transportowych między Egiptem, Indiami i Australią. Wielkość tych będzie dwukrotnie przewyższać dotychczasowe samoloty, typu L. 34. Aeroplany te przewozić mają od 120 do 150 podróżnych naraz. Zwykła szybkość wynosić będzie 128 km na godzinę. Zaras benzyny jest obliczony na przebycie 5.000 klm. bez lądowania. (PAT.)

**Zjazd inżynierów kolejowych.**

W roku bieżącym, jak i lat poprzednich, odbędzie się zjazd inżynierów kolejowych, tym razem we Lwowie, w d. 16, 17 i 18 września, poprzedzony zwiedzeniem przez uczestników zjazdu „Targów wschodnich“ w d. 15 września.

Świetne powodzenie zjazdów w Warszawie w r. 1921 i w Wilnie w r. 1922 rokuje, że i ten zjazd, w którego programie znajdują się bardzo poważne sprawy będzie nie mniej licznie obslany, niż zjazdy poprzednie. Zjazdy inżynierów kolejowych mają na celu

rozwoj kolejnictwa polskiego, rozważa nie zagadnień technicznych, ulepszenia komunikacji, bezpieczeństwa ruchu i jako takie, powinny być poparte przez rząd i społeczeństwo. W zjazdach mogą brać udział, oprócz inżynierów kolejowych, osoby interesujące się sprawami, poruszanymi przez zjazd poprzednim porozumieniem się z komitetem zjazdów.

Adres komitetu: Warszawa, al. Jeruzolimskie 1. 1—3, dyrekcja kolejowa, inż. W. Gąssowski.

**Sport.**

**Kispesti A. C. — Pogon 1:1 (1:1).**

Kispesti A. C. — Pogon 1:1 (1:1). Rozegrane wczoraj zawody naszego mistrza z drugą węgierską drużyną nie mogły zachęcić do spotkań pięknych; nie widzieliśmy ani pięknych kombinacji, ani ładnego, przyziemnego podawania, ani strzałów silnych, pewnych — nie do obrony. Nie było dalej jednolitej akcji, jednolitej pracy; były to wysiłki pojedynczych graczy. Przedewszystkiem zawiedli goście, którzy wystąpili z kilku graczami rezerwowymi, oszczędzając swe lepsze siły na dzisiaj; ci zaś, których widzieliśmy, pozostali daleko w tyle za drużyną Kispesti, którą oglądaliśmy tamtego roku.

Pogon wystąpiła z kilku rezerwowymi; w ataku lewa strona zupełnie zmieniona, na prawem skrzydle Stonecki, zresztą pomoc i obrona ta sama, na bramce Mietek Kuchar. Najlepszą częścią drużyny była obrona Pogoni, również i pomoc dopisała, jedynie atak w lewej stronie nie był bez zarzutu; jednak musimy tu uwzględnić młody wiek Szabakiewicza i Wiczystego; pierwsze starcie się z drużyną zagraniczną, brak rutyny i doświadczenia; dziś byłoby dobrze w miejsce Wiczystego postawić Tarczyńskiego, Szabakiewicza zaś pozostawić dalej na lewym skrzydle. Stonecki na prawem skrzydle był najlepszym na boisku.

tylko nie można mu darować żakowskiego uderzenia piłką przedwzrostem w plecy; Wacek Kuchar pracował za wszystkich i jemu przypadł zaszczyt strzelenia jedynej bramki zaraz w początkach gry, na co Węgrzy odpowiedzieli dopiero bramką, zrobioną przez lewego łącznika głową, czego stanowczo Mietek obronić nie mógł. Gra ostra, czasami za ostra, otwarta, z nieznaczną przewagą Pogoni; Węgrzy głównie forsowali swem prawem skrzydłem i z tej też strony została bramka ich wypracowana. Momentem dodatnim gry — to piękna gra u Węgrów głową, u Pogoni zaś dużo ambicji i chęć zrehabilitowania się po niefortunnych występach w Jugosławii.

W Pogoni grał: Mietek Kuchar; Olearczyk, Ignarowicz; Schneider, Wójcicki, Gulicz; Stonecki, Bacz, Wacek Kuchar, Wiczysty i Szabakiewicz.

W Kispesti A. C. grał: Biry, znakomity w bramce; Morwa i Dudas; Raix, Blaschnik, Budaj; Vater, Nosik, Csada, Kisch, Eberhard.

Sędziował beznadziejnie p. Zimmermann, wykazując zupełny brak znajomości kardynalnych zasad sędziowania, za co też publiczność zgótowała mu burzliwą „owację“.

Prof. R. Wacek.

**Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo 5 dywizji piechoty.**

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo V Dywizji piechoty odbyły się we Lwowie, w dniach 19 i 20 lipca na boisku 19 pp. na Cytańce.

Wyniki tych zawodów są następujące:  
Wynikobój (skok w dal i w wyż. rzuty dyskiem i oszczepem i bieg na 200 m) 1) Regan 5 pap., 2) Cybrich 26 pp., 3) Safo 19 pp., 4) Michlewski 26 pp.  
Bieg na 800 m 1) Kotyński (Baon sanitarny), 2) Drapała (19 pp.).  
Skok w wyż 1) por. Borzemski 146 cm (19 pp.), 2) por. Krwałt (Baon sanitarny) 146 cm., 3) por. Chudeński (6 Dyon. Zand.), 4) por. Chudeński 5 m 88 cm., 2) por. Borzemski 5 m 61 cm., 3) Drapała (19 pp.) 5 m 15 cm.

**Wyniki igrzysk w Eferburgu.**

Ostatni dzień igrzysk lekkoatletycznych przyniósł z sobą cały szereg wspaniałych rezultatów, z których dwa przedstawia nowe rekordy światowe.

Norwegezykowi Hoffowi udało się osiągnąć skok o tyczce poza obrębem wszelkiej konkurencji, wysokości 4.20 metr. Pobit on w ten sposób dotychczasowy rekord skoku, sięgający 4.12 m wysokości.

Szwed Wjode przebiegł 3000 m w 8 min. 30.4 sek., zwyciężając w tym biegu rekord Zandera (Szwecja), wynoszący 8 min. 33.1 sek.

Niemcy lekko wygrali 110 m biegu z płotkami, a mianowicie: Kasten w 15.5 sek. i Trossbach w 15.6 sek.

Końcowy bieg 200-metrowy odznaczył się niesłychanym wysiłkiem Houben'a

(Niemcy) i Carr'a (Austria). Carr jednak wygrał w czasie 21.9 sek.

Rzucanie oszczepem również wykazało niespolite wyniki: Saaristo (Finlandia) rzucił oszczepem na odległość 62.07 m; drugim z kolei okazał się Ecquist (Szwecja); trzecim Klumberg (Estonia).

W rzucaniu oszczepem dwiema rękoma mistrzem stał się Saaristo — 110.10 m, drugim był Ecquist, trzecim zaś Blunauist (Szwecja).

W biegu drużynowym na 3000 m pierwszeństwo zdobyła Szwecja, drugie miejsce Finlandia.

Nadychmiast po ukończeniu igrzysk lekkoatletycznych zaczęły się igrzyska pływania, w których wzięli udział liczn, przed stawiciele najróżnorodniejszych krajów. Pośród nich było paru Anglików. Oczeki-

wana jest ostra konkurencja między pływakami Szwecji, Węgry i Niemiec. Te ostatnie państwo zdobyło bowiem wiele rekordów podczas 5-tej wszechświatowej olimpiady w Sztokholmie.

W igrzyskach lekkoatletycznych dotychczas państwa biorące udział zajęły następujące miejsca według punktów: 1) Szwecja 55 punktów; 2) Finlandia 36; 3) Niemcy 17; 4) Węgry 5; 5) Norwegia 5; 6) Austria 5; 7) Holandia 3; 8) Estonia 1 punkt.

Jak widać więc, ogólne pierwszeństwo przysługuje Szwecji; na drugim miejscu stoi Finlandia — obydwu państwa północne.

A. Z. S. Lwów (Sekcja Tennisowa) zawiadamia, że przyjmuje w ograniczonej ilości członków chcących grywać podczas wakacji. Wpisy w poniedziałek 23 bm i we wtorek 24. bm. od godz. 5.30 do 6.30 popołudniu w lokalu A. Z. S. w Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego 7.

**Zawody pływackie.** Z powodów od Klubu niezależnych, zawody pływackie zostały odłożone na dzień 26 lipca br. Naprawdopodobnie zawody odbędą się na stawie Kamjńskiego, zaś program ich będzie następujący: 1) Dla panów w stylu dowolnym 100, 400 i 4X50 m, na piersiach 200 i na krzyżach 200 m. 2) Dla panów w stylu dowolnym 100, 400 i 4X50 m, na piersiach 100 i na krzyżach 100 m. 3) Dla chłopców do lat 16-stu styl dowolny 60 m, na piersiach 60 m i na krzyżach 60 m. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje się codziennie w L. K. S. „Pogon“, Zybkiewicza 17, od g. 6 w.

20 pp. (Kraków)— 19 pp. (Lwów) 2:1 (0:1). Recenzję z powodu braku miejsca podamy w jutrzejszym numerze.

**Dział ekonomiczny.**

**Władomosci gospodarsze.**

**ZMIANA TARYF WALUTOWYCH**

Załamanie się walutowe i gospodarcze, datujące się od początku czerwca br. miało za skutek tak szybki i powszechny wzrost drożyzny oraz zwiększone koszty utrzymania, iż budżet kolei, równoważony mniej więcej w ciągu pierwszych pięciu miesięcy br., grozi obecnie olbrzymim niedoborem. Celem zapobieżenia temu, Min. kolei uznało za niezbędne przystosowanie poziomu taryf do spadku waluty i wzrostu cen. Ponieważ spadek marki stanowił w porównaniu z początkiem kwietnia 120 proc., a wzrost drożyzny 98 proc., określono więc normę koniecznego wyrównania na 100 proc. dla taryf towarowych i na dalsze 33 proc. dla taryf osobowych, podniesionych już o 66 proc. od 1. lipca.

Od tej podwyżki ogólnej uczyniono cały szereg odstępstw, koniecznych ze względów gospodarczych tak naprzykład: dla rozszerzenia rynku zbytu drewna żelazno opłaty powyżej 400 klm., a dla podtrzymania eksportu przetworów naftowych zastosowano do odnośnych taryf mniejszy wymiar zwyczajki procentowej. Wreszcie w uwzględnieniu życzenia komitetu taryfowego, przywrócono działaniu zawieszonyj w ub roku taryfy wyjątkowej na wywóz za granicę buldca drzewnego obróbnego. Powyższe zmiany taryf towarowych wprowadzone będą w życie z dniem 1. sierpnia b. r.

**POLSKA W PRODUKCJI ROLNICZEJ.**

Według rzymskiego biuletynu statystycznego miejsce zajmowane przez Polskę w produkcji europejskiej zboża i ziemniaków określone jest w następujących tablicach, w milionach centnarów metr.:

**Pszenica:** Francja 64, Włochy 44, Hiszpania 34, Rumunia 25, Niemcy 20, Anglia 17, Węgry 12, Polska 12

**Żyto:** Niemcy 52, Polska 50, Czechosłowacja 12, Francja 10, Hiszpania 7, Szwecja 6, Węgry 5, Belgia 5.

**Jęczmień:** Rumunia 20, Hiszpania 16, Niemcy 16, Polska 13, Anglia 9, Czechosłowacja 9, Francja 9, Dania 10.

**Owies:** Francja 42, Niemcy 40, Polska 25, Anglia 13, Rumunia 13, Szwecja 11, Czechosłowacja 9, Dania 8.

**Ziemniaki:** Niemcy 407, Polska 332, Francja 131, Czechosłowacja 79, Anglia 41, Belgia 34, Holandia 34, Szwecja 19.

**Podwyższenie acja celnego.** Dz. U. Rz. P. Nr. 68 zawiera rozporządzenie o podwyższeniu mnożników celnych z dniem 19 lipca br. Mnożnik normalny zostaje mianowicie podwyższony na 20.000 (ostatni 15.000), a mnożnik znizony na 15.000 (ostatni 11.250).

Ponadto rozporządzenie to podaje nową listę towarów opłacających mnożnik normalny. Która w stosunku do listy dotychczasowej została znacznie rozszerzona.

**Ułgi celne.** W Dz. Ust. Rz. P. Nr. 56 zostało ogłoszone nowe rozporządzenie o ulgach celnych, które obowiązuje od dnia 13 lipca br. począwszy. Nowe to rozporządzenie wprowadza zasadnicze zmiany, gdyż mnożniki ulgowe określa ono w stosunku procentowym do mnożnika normalnego, tak, że z każdorazowym podwyższeniem mnożnika normalnego będą automatycznie podwyższane również mnożniki ulgowe. Dotychczas zaś mnożniki ulgowe były o-

**Ze świata.**

**NAPOWIETRZNE ULICE.**

Pomysłowość amerykańską w kierunku udogótnienia życia w wielkim mieście, jest niewyczerpana. Olbrzymi Nowy Jork, to miasto-olbrzym, typowe dziecko Nowego Świata, które swym rozmachem zarówno jak rozmarami wybija się na pierwsze miejsce na globie, następcza coraz nowe w tym kierunku sposobności.

Miasto-olbrzym Starego Świata, Londyn, ma — tak samo, jak Paryż — koleje pod-

kreślone pewną stałą cyfrą, tak, że ich wysokość była zupełnie niezależna od wysokości mnożnika normalnego. Poza zupełnym zwolnieniem kilku towarów od cła, rozporządzenie odróżnia 4 mnożniki, które w stosunku procentowym do mnożnika normalnego wynoszą 2, 10, 20, 33 1/2 procent. Ze względu na to, że mnożnik normalny wynosi obecnie 20.000, przeto mnożniki ulgowe wynoszą chwilowo tj. aż do ewentualnego podwyższenia mnożnika normalnego 400, 2000, 4000 i 6666, przyczem mnożnik 300 zastępuje dotychczasowy mnożnik 100, mnożnik 1500 mnożnik 500, a mnożnik 3000 mnożnik 1200.

Targi i wystawy zagraniczne. W czasie od 2-9 września br. odbędzie się Targ w Pradze.

W czasie od 16 września do 31 października br. odbędzie się wystawa rolnicza w Jassach.

Biuro porady prawnej w Rumunii. Rumuńska agencja telegraficzna (Orient-Radio, Bukareszt Strada General Barthelet 1) zawiadamia że zorganizowała oddział prawni dla cudzoziemców, którego zadaniem jest strzeżenie interesów kupców zagranicznych udzielanie porad prawnych itp. Biuro to oferuje swe usługi kupcom i przemysłowcom polskim.

Z gorzelnictwa. Na kampanię wiosenną 1922/23 uruchomiono 14 świeżo odbudowanych gorzelni rolniczych, wobec czego od kwietnia czynne są na ziemiach polskich 1223 gorzelnie, zatrudniające podczas kampanji około 9.500 robotników. Spodziewana produkcja spirytusu kampanji 1922/23 wyniesie w przybliżeniu: z gorzelni rolniczych około 65.000.000 litrów bezwodnika, z gorzelni przemysłowych około 20.000.000 litrów bezwodnika, razem około 85.000.000 litrów bezwodnika. Kampanja 1921/22 dała 54.142.426 litrów bezwodnika, co wskazuje na pomyślną w ciągu roku ubiegłego odbudowę zniszczonych podczas wojny gorzelni.

Gorzelnia przemysłowa jest 47, w tem drożdżownia 16, z których jedna niezyczna.

Ogólna produkcja drożdży za okres od 1 kwietnia 1922 do 1 kwietnia 1923 wyniosła 6.480.000 kg drożdży. Produkcja za ten sam okres czasu 1921/22 wyniosła 5.180.000 kg. Produkcja spirytusowa w drożdżarniach w kampanji 1922/23 wyniosła 2.000.000 litrów bezwodnika.

Przemysł gorzelniczy otrzymał w PKKP, kredyt 30 miliardów marek pod zastaw spirytusu, z czego przemyśl wielkopolski otrzymał 21 miliardów, przemysł b. Kongresowski — 6 miliardów, przemysł Małopolski — 3 miliardy.

Mkp. w Zurychu 0.0040 cent. Dolar . . . . . 130.000 mkp. Mk. niem. . . . . 0.34 mkp. Złoty polski . . . 17.000 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (Tel. wł.) 21 lipca. Kursy walut zagranicznych i dewiz kształtowały się zwyklowo za wyjątkiem

marki niemieckiej. W dziale akcji ruch bardzo ożywiony przy tendencji silnie zwyklowej.

Warszawa, 21 lipca.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 13000 marka niem. 0.34.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 lipca 1923.

Usposobienie ożywione, tendencja znacznie silniejsza a obroty znaczne.

Z akcji bankowych Bank hipoteczny, z przemysłowych zaś Chodorów, Siersza górnicza, Parowozy i Zieleniewski awansowały nasilniej. Inne również zwyklowe.

Z papierów niekotowanych transakcje w Jaworznie po 1.750.000, Lesienice 220.000.

Transakcje (w tys. mkp.): Browary 1175, Cmielów 190, 195, 185, 180, Cmielów nieef. 160, 150, 145, 155, 150. Gafota 28, 27. Niemojowski 240, 250. Pocisk 182, nieef. 155, 150. Nafta 105, 110, 115, 112, 110, 105, 114, 116, 114,

Czeki: Belgja 6320, Berlin 0.35, Londyn 601300, N. Jork 131000, Paryż 7700, Szwajcaria 23000, Wiedeń 1.82, Włochy 5700, Praga 3920.

Akcje: Bk dysk. warsz. 55, Bk handlowy warsz. 1000, Bk dla handlu i

113, 107. PTB. 140. Rakszawa 340, 330, 335, 345, 330, 325. Siersza el. 65. Siersza górnicza 685, 750, 725, 715, 700, 770, 750, 765, 760, 775, 770, 765. Krakus 11.5. Tohan 60. Żegluga 7.5, 8. Chodorów 645, 635, 650, 660, 655, 660, 665, 670, 668. Oikos 445, 440, 420, 440, 445, 455, 450, nieef. 415, 420, 425. Tespy 705, 710, 720, 730. ABZ. 18, 20. Bk Hipoteczny 65, 67, 70, 72.5, 72, 73, 74. Pokred 18, 20, 18, (12, 13, 13.5, 14, 10). Bk Przemysłowy 50, 49, 48.5, 49, 48, (42, 43, 40, 41). ZBK. 31.5, 34, 32, 33, 31, 33, 32. Cegielski 150, 155, 153, 152, 155, 158, 160, 165, 152. Parowozy 200, 195, 200, 180, 200, 185, 190, 195, nieef. 110, 120, 115, 140, 145, 120. Zieleniewski 900, 850, 890, 925, 975, 960, 955.

Table with columns: Wart. nom. (1921, 1922), Dwid., Akcje (z kuponem bieżącym), 21 lipca (płaca, żądaja), 20 lipca (transakcje). Rows include various banks and companies like Bank Związkowy, Bank hipoteczny, Bank handl. poz., Bank Małopolski, etc.

przem. 175, Bk kred. warsz. 160, Pol. Bk handlowy w Poznaniu 240, Polski Bk przem. Lwów 51, Bk zachodni 460, Bk Zjedn. z em. polskich 235, Bk Związk. społ. zarob. 455, Kijewski i Scholce 400, Bk Związk. ziem. 51, Sole potasowe 790, Bk Małopolski w Krakowie 72, Puls 970, Wild 77, Chodorów cukr. 650, Czesk 750, Częstocice 4650, Gosławice 455, Michałów 355, Warsz. raf. cukr. 5900, Przem. drzew. 50, Warsz. kop. węgla 1170, Cegielski 160, Firlej 160, Łazy 82, Litpop 200, Modrzejów 865, Nerblin 360, Ostrowieckie Zakł. 1875 (V em. 1825), Ortwein i Karasiński 95, Rohn i Zieliński 195, Rudzki i Ska 420, Starachowice 670, Trzebinia 275, Ursus I. emisja 715, (II em. 290), Pocisk 190, Parowozy 175.2, Zieleniewski 875, Żyrardów 35500, Borkowski 110, Hurt 50, Jabłkowsky 51, Żegluga 30, Połbal 195, Spies 220, Zach. Tow. dla handlu i prz. 48, Cmielów 220, Habersbusch i Schiele 475, Majewski 550, Polska nafta 122.5, Nobel 485, Siła i Światło 300, Spirytus 880, Lenartowicz 41.5, Skup skór i garbników 65, Elektryczność 960, Zawiercie 44000, Polskie Tow. elektr. 115, Przemysł naftow. 450, Belpol 40. (Pat.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Notowań giełdy krakowskiej nie otrzymaliśmy

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 21 lipca.

Berlin 0.9017, Holandia 221 i trzy czwarte, N. Jork 564, Londyn 25.84, Paryż 33.35, Mediolan 24.45, Praga 15.90, Budapeszt 0.05 i trzy ósme, Bukareszt 2.95, Belgrad 6.00, Sofia 5.45, Warszawa 0.0040, Wiedeń 0.0079 i pół, Austr. kor. stempl. 0.0080. (Pat.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Notowań giełdy berlińskiej nie otrzymaliśmy.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

Table with columns: płaćta za, 21 lipca, 20 lipca. Rows include: 1 austr. kor. złotą, 1 markę niem. złotą, 1 rubel złoty, 1 frank złoty, 1 gram czystego złota, 1 dukat, 1 gram srebra, Złoty polski.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

RYFLOWANE wałków młynskich uskutecznią: Przedsiębiorstwo budowy młynów i tartaków Warszawa, i Ska Sapiehy 37.

WYSPRZEDAJE inwentarz żywy i martwy. Hoszowski folwark Pniatyn, poczta Przemyślany, stacja kolei Połudów mały.

SIANA KUPI

natychniast dużą ilość drobnego, słodkiego, prima bez kwaśnych traw TEWEURO Lwów, Kościuszki 3. Pośrednicy w kluczeniu 4415

MASZYNE do szycia nożną natychmiast kupię. Zgłoszenia do Administracji pod „Maszyna”. 4426

KAMIENICE i wille z wolnymi mieszkaniami w cenie od 20 do 80 tysięcy złotych polskich w okolicy Zielonej, Kochanowskiego, Zyblikiewicza, Tarnowskiego, Sopińskiego, Obertyńskiej, Lesnej itp. również za rogatką 2 domy z ogrodem i 4 domy z ogrodem tania sprzeda „Ewolucja”, Ossolińskich 11 4408

Urządzenie gorzelni 4 Ml.

a to: kocioł parowy, zaczernię dwie kufy żelazne, kilka zbiorników zel. parnik, transmisję i t. d. sprzeda zaraz okazynje. 4404

Teweuro, Lwów, Kościuszki 3.

KUPIE akcje Hurtowni Kolonialnej. Zgłoszenia do Adm. pod „Akcje”. 4418

ANTYKI, dywala sztuki kupuje i przyjmuje w komis Magazyn Antyków Braci Falińskich Batorego 21 4425

DWA używane kotły parowe kornwalijskie, każdy po 50 m2 powierzchni ogrzew. 7 atm. ciśnienia, zaraz do sprzedania. Wiadomość „Rolndustria”, Lwów, Fredry 9. 4398

WAŻNE dla Zakładów pogrzebnych. Wymagane w tym stanie tania do sprzedania. Wiadomość do Adm. B. Stangret, Horodnka.

KUPIE folwarczek około 30 morg z budynkami: szwajski. Pniatyn poczta Przemyślany.

POTRZEBNY uczeń do handlu Piotra Nasiko go. Lwów, ul. Szajnochy 2. 4427

LOKOMOBILE, kotły parowe, motory, walce młynskie maszyny rolnicze, auta itp. kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis Biuro techniczno-handlowe „Ewolucja”, Ossolińskich 11. 4413

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko w wagonowo, dostawa natychmiastowa 4435 „PILOT”, Lwów, Batorego 4.

KUPIE natychmiast pianino, lub fortepian. Stan i jakość obójgna. Administracja Wieku pod „Urus”. 4400

POSADY POSZUKIWANE

ABSOLWENT politechniki (mł.) z dłuższą praktyką w rysunku i rysownictwie poszukuje odpowiedniej posady. Pniatyn, ul. Szajnochy 2. 4437

OSOBA w średnim wieku, samotna, poszukuje posady na wyjazd do dworu, lub na pełnienie do pomocy w zajęciach gospodarskich lub przy kuchni. Wiadomość w Administracji pod „Uczniwa”. 4450

KUCHARKA umie dobrze gotować, rozumie się na gospodarstwie domowym poszukuje miejsca do kuchni i o zaleca się całemu gospodarstwu domowemu w jednego nana lub wdowca. Adres: Ksawera Zbiakana, zam. w Nawarji koło Lwowa. 4411

HANDLOWIEC z dwuletnią praktyką handlową, obznajomiony z kilkoma dziedzinami, obecnie wakuje miejsce. Pierwszorzędne kwalifikacje. Płynnie katolicki. uprasza nadzwać do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Handlowiec”. 4409

POSADY praktykanta buchalt. poszukuje. Posiadam egzamin przywrotny oraz egzamin w Akademji Handlu oba z postępow bardzo dobrym. Łask. zgłoszenie do Adm. pod „Wdzięczny”. 4451

WŁOCHA inteligentna wdowa po kapitanie W. P., przyjmie posadę samodzielną zarządczyni domu, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia: jaworska, Lwów, pl. Bernardyński 3 4406

NA panna w krawieczyźnie poszukuje posady w domach prywatnych na wsi. Wiadomość do Administracji „Słowa”. 4386

WŁOCHA we Lwowie lub okolicy poszukuje posady w domach prywatnych. Posiada chlubne świadectwa. Krowkowa, Dwernickiego 40. 4437

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE się 3 pokole na biuro ewentualnie urządzone w centrum miasta. Warunki korzystne. Zgłoszenia pod „Ceramikos” do Biura Dzienników Sokolowskiego, Jagiellońska. 4430

DO działu konfekcji damskiej poszukuje firma Stanisława Wronskiego Synowie, pl. Marjacki 10 osoby dobrze prezentujące się wymagana znajomość krawieczyzny. 4356

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, pl. Akademicki 1 i 3 poleca wszelkie siły nauczycielskie, Francuzki, Niemki, bony francobolskie, Oficialistów rolnych, lasowych, służbę wszystkich zawodów. — Poszukuje pieczętniarke do noworodka. 4452

MASZYNISTKA ze znajomością języka niemieckiego, poszukowana. Oferty składać do Administracji pod „Maszynistka”. 4444

POW.ŻNA Sp. Akc. poszukuje pp. akwizytorów, inteligentnych i dobrze reprezentujących się, do odwiedzania klientów w mieście i na prowincji. Oferty składać do Admin. pod „Agent”. 4445

NAUKA I WYCHOWANIE.

Nowy kurs stenografji

od 8 sierpnia. Wpisy do 6-go „Ecole Reforme”, Pańska 14.

Nauka pisania na maszynach Palcówki, dyktaty, wykład o częściach składowych „Ecole Reforme”, Pańska 14

Rodowita Angielka

rozpoczyna naukę języka angielskiego 15 sierpnia. Wpisy do 10 sierpnia. „Ecole Reforme”, Pańska 14. 4139

FRANCAISE bonne musicienne cherche engagement d'été. Adreser a l'administration: „Divertissements” 4411

MAŁŻEŃSTWA.

AMERYKANIN, bogaty przemysłowiec, lat 44, ojciec 6 dzieci, ożeni się z panną do lat 30 bez posagu gotową do wyjazdu do Ameryki. W tym celu prosi o listy z fotografią pod adresem „Amerykanin 76”, do Administracji. Za dyskrecję ręczy honorcem. 4414

MIESZKANIA.

ZAMIENIE mieszkanie złożone z trzech pokoi i kuchni w Stanisławowie na mieszkanie we Lwowie. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego” pod „Stanisławów”. 4443

MIESZKANIE kilkopokojowe z komiurtem we Lwowie do zamiany za mieszkanie w Tarnopolu. Zgłoszenia do Administracji pod „Zamiana” okazicielowi 500-markówki II Serja Z. Nr. 659.394. 4456

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem, przy przystanku tramwajowym do odstąpienia zaraz. Wyjaśnienia z grzeczności od 4 do 6-jej popołudniu, ul. Długosza 9. 4381

RÓŻNE DONIESIENIA.

W MIERNYCH cenach stroi i reperuje pianina i fortepiany oraz kupuje używane niezamulowane instrumenty. Zgłoszenia ul. św. Zofji 15 podwórze, prawa. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów. 4320

POTRZEBNI:

„pierwszorzędny kucharz, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, gospodynii domowa, głównie do dozoru służby i hodowli drobiu, powinna umieć gotować i piec chleb. Zgłoszenia adresować: Kancelarja, Okocim”. 4395

WANNY TRWAŁE CYNKOWE


balje, wanienki, nasiady poleca własnego wyrobu. 3899

Wojciech Zajac, Ossolińskich 14.

**Zarząd** pensjonatu leczniczego dla dzieci Julji Benoni Dobrowolskiej przyjmuje młodzież pod swoją opiekę, lub z matką. W roku szkolnym zapewnia naukę wedle programu szkolnego.

„Lamus” ul. Romanowicza 10.  
 „Lamus” Sklep Katolickiego Związku Polek  
 „Lamus” przyjmuję w komisję i sprzedaje meble, dywany i garderobę.

**Dla automobilistów!**  
 Celem ochrony ubrania od zniszczenia w czasie jazdy zaopatrzyć się należy w dobry „PROCHOWNIK” wyrobu firmy „ELLEN”  
 Chrześc. Zakład dla wyrobu bielizny i t. p.  
 Lwów, CHORAŻCZYNA 11a.



**NAJNOWSZY PRZEWODNIK DLA Chorych!**

Napisalem książkę, która ma na celu milionom osób cierpiących wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.  
 Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.  
 Moja książka, będąca owocem 50-letnich rozmyślań i studiów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.  
**Kto pragnie się ratować.** ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstaje wskutek troski, smutnienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkoomyślności i nieumiarkowania** — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziami, wskazuję naukową i **naturalną drogę**, do pozbycia się cierpienia nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.  
 Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco **mojego Przewodnika**.  
 Upraszamy zaadresować kartę:  
**E. PASTERNAK, BERLIN, N. O., MICHAELKIRCHPLATZ 13. ODDZIAŁ 107.**

**PLASZCZE LABORATORYJNE**  
**GARNITURY ROBOCZE (granatowe) itp.**  
 4379 kupujcie u firmy „ELLEN” Chrześc. Zakład dla wyrobu bielizny itp. Lwów, Chorażczyzna 11a.

**Kapelusze** wszelkiego rodzaju poleca magazyn **Eugenji Drojowskiej** Halicka 20 l. p. Przerabia modnie i tanio i prędko. 3977

Założyciele spółki akcyjnej pod firmą:  
**TOWARZYSTWO NAFTOWE „Kaukaz”**  
**Spółka akcyjna we Lwowie** zawiadamiają, że

konstytuujące **Walne Zgromadzenie** subskrybentów na akcje odbędzie się we Lwowie, dnia 6-tego sierpnia 1923 r., o godz. 4-tej popołudniu, w sali Izby Handlowej i Przemysłowej, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) założenie Spółki i ostateczne potwierdzenie treści statutu w brzmieniu zatwierdzonym przez władze państwowe.
- 2) sprawozdanie założycieli, dotyczące nabycia aportów i pierwszych nabytków, oszacowania i określenie warunków nabycia zarejestrowanej we Lwowie Spółki naftowej z ograniczoną poręką „Kaukaz” wraz z całym majątkiem ruchomymi nie ruchomym według spisu, inwentarza urzędnie sporządzonego, powzięcie uchwały w sprawie uniów, odnoszących się do tych aportów i pierwszych nabytków, i w sprawie udzielenia absolutorjum założycielom.
- 3) wykazanie, odpowiednio do przepisów paragrafu 13 ust. 4 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 20 września 1899 r., Nr. 175 austr. dz. pp., że kapitał jest subskrybowany i pełno wpłacony.
- 4) określenie liczby i wybór członków Rady Nadzorczej, Zarządu i komisji rewizyjnej.
- 5) powiększenie kapitału spółki,
- 6) wnioski akcjonariuszów.

Powzięcie uchwały na założenie Spółki Akcyjnej może nastąpić, tylko wtedy jeżeli się przynajmniej czwartą część subskrybentów za tem oświadczy i jeżeli głosy oddane za złożeniem akcji reprezentują przynajmniej czwartą część wszystkich wydać się mających akcji.

Posiadanie 25 akcji daje prawo do jednego głosu na zgromadzeniu.  
 Każdy akcjonariusz władny jest uczestniczyć na zgromadzeniu osobiście lub też przez pełnomocnika.  
 Pełnomocnictwo winno być pisemne, pełnomocnikiem może być osoba nie będąca akcjonariuszem.

Na podstawie postanowienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu z dnia 17 maja ogłoszonego w „Monitorze Polskim” Nr. 123 z dnia 4 czerwca 1923.

**ZARZĄD**  
**Warszawskiej Sp. Akcyjnej**  
**BUDOWY PAROWOZÓW**

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że przystępuje do repartycji pozostałego 1 miliona sztuk akcji V. emisji. — Po odliczeniu sztuk 400.000 akcji przeznaczonych przez Walne Zgromadzenie dla robotników i urzędników Spółki oraz sztuk 200.000 akcji częściowo już nabytych, a częściowo zarezerwowanych dla grupy zagranicznej, objął pozostałą ilość akcji 400.000 Syndykat gwarancyjny utworzony przez Polski Bank Przemysłowy, Ziemski Bank Kredytowy i Bank Dyskontowy Warszawski.

- 1) Niniejszym podpisane Banki ofiarowują wymienione akcje właścicielom akcji I—IV. emisji w stosunku 2 nowych na 5 akcji poprzednich emisji po cenie Mp. 25.000 za sztukę. Akcje V. emisji nie uczestniczą w tej repartycji.
- 2) Pod względem udziałów w zyskach i praw przysługujących akcjonariuszom akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzednich emisji z prawem dywidendy od dnia 1/1 1923 r.
- 3) Akcjonariusze pragnący skorzystać z przysługującego im pierwszeństwa nabycia nowych akcji winni najpóźniej do dnia 31. VII. 1923. włącznie pod rygorem utraty tego przywileju, przedstawić swoje akcje I—IV. emisji do przestemplowania i wpłacić pełną należność w miejscach niżej wskazanych.

Wpłaty przyjmują podpisane Instytucje oraz wszystkie Ich Oddziały. 4441

**Polski Bank Przemysłowy,  
 Ziemski Bank Kredytowy  
 i Bank Dyskontowy Warszawski.**

**Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Województwa Kieleckiego**  
 rozpisuje  
**KONKURS**

na posady architektów względnie inżynierów do Oddziału budowlanego Dyrekcji w VII względnie VI stopniu służbowym urzędników państwowych.

Wymagane kwalifikacje: ukończone studia politechniczne i praktyka.

Posady są do objęcia natychmiast.

Podania należyć udokumentowane należy wnosić do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach. 4422

**OGŁOSZENIE.**

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 19 lipca 1923, została ustanowiona następująca cena gazu: do oświetlenia, opału i motorów 4.000 Mp. za 1m<sup>3</sup>. Należności przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc lipiec 1923, bez względu na termin odczytania stanu mierników, jak i nadal mają być płacone według podwyższonej taryfy. Lwów, dnia 20 lipca 1923. 4457  
 DYREKCJA MIEJSKIEGO ZAKŁADU GAZOWEGO WE LWOWIE.

Telefon 604.

**SŁOJE** szklane do konserwowania  
 poleca  
**Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3.** 4261

**MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI**

Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością  
 wyłączne zastępstwo

**PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MLECZARSKIEJ W RZESZOWIE**

dostarcza hurtownie i detalicznie: 3542

**Masło deserowe, Sery, Mleko, Jaja.**

SKLEPY DETALICZNE: Rynek Nr. 34 (dom Stadtmüllera), ul. Mickiewicza Nr. 26, ul. Na Bajki Nr. 27.  
 SPRZEDAŻ HURTOWA: ul. Mickiewicza 1. 28.

Szan. W. P. Kupcom i Handiom towarów kuchennych donosimy niniejszem, iż z dniem 1 lipca założyliśmy w Poznaniu pod Firmą

**Zakłady Przemysłowe**  
**SZYMCZAK-MAŁECKI i Ska T. z o. p.**  
**Hurtownię Emalii**

Posiadamy bardzo duży wybór wszelkich artykułów w zakres emalii wchodzących. Jesteśmy w stanie wszelkim wymaganiom sprostać.

Prosząc o łaskawe względy polecając się

Zakłady Przemysłowe — Szymczak-Malecki i Ska T. z o. p.  
 Składnica Poznań, Dąbrowskiego 81. 4433



**HERBATA**

**Eastar**

**JEST NAJWYDATNIEJSZA**

**CARL BÖDIKER & CO**  
WARZAWA AMSTERDAM LWÓW

## Podwyższenie kapitału akcyjnego BANKU ZIEMIEN we Lwowie

z Mkp. 504.000.000 na **Mkp. 2.016.000.000**

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Ziemiań S. A. we Lwowie, uchwaliło w dniu 19 lutego 1923 r. **podwyższyć kapitał akcyjny** z kwoty Mkp 504.000.000 na **Mkp. 2.016.000.000** — upoważniając równocześnie Radę Nadzorczą do określenia terminu oraz ustalenia szczegółowych warunków dla tej IV emisji.

Powyższą uchwałę Walnego Zgromadzenia zatwierdziło Ministerstwo Skarbu oraz Przemysłu i Handlu postanowieniem z dnia 5-go kwietnia 1923, zezwalając na powiększenie kapitału akcyjnego o Mkp. 1.512.000.000 — tj. do kwoty Mkp. 2.016.000.000 — przez wypuszczenie 5.400.000 sztuk akcji IV emisji po Mkp. 280 — imiennej wartości w terminach i wysokościach ustalonych przez Radę Nadzorczą.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Nadzorcza na posiedzeniu w dniu 5-go czerwca 1923 przeprowadzić podwyższenie kapitału akcyjnego Banku Ziemiań

z Mkp. 504.000.000 na **Mkp. 2.016.000.000**  
przez emisję 5.400.000 sztuk pełno-wpłaconych akcji po Mkp. 280 imiennej wartości, wobec czego rozpisuje się niniejszem

### S U B S K R Y P C J Ę

na akcje Banku Ziemiań S. A. we Lwowie IV emisji na następujących warunkach:

- 1) Dotychczasowym akcjonariuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na jedną dawną pobrać mogą dwie nowe.
- 2) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej w terminie 6-tygodniowym od dnia publicznego ogłoszenia subskrypcji pod rygorem utraty tego prawa. Również zgłoszenia nowych akcjonariuszy przyjmowane będą w tym samym terminie.
- 3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, które zostaną zwrócone natychmiast po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.
- 4) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi Mkp. 400 dla dotychczasowych akcjonariuszy wykonujących prawo poboru, zaś Mkp. 900 dla nowych akcjonariuszy.
- 5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna oraz ewentualnie 6% odsetki od ceny kupna od dnia 1 lipca 1923 do dnia wpłaty, prócz tego złożyć gotówką po Mkp. 100 od każdej subskrybowanej akcji tytułem kosztów konfekcji i podatku giełdowego w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 r.
- 6) Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja według swego własnego uznania.
- 7) Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłaconą kwotę wraz z 6% odsetkami od dnia wpłaty po dzień podjęcia.
- 8) Nowe akcje wydawane będą akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji i po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiśconą wpłatę, względnie listu stwierdzającego przydział zakupionych akcji.
- 9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 lipca 1923. r.

Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcje przyjmują: **Bank Ziemiań S. A.** we Lwowie, Kopernika 4. **Bank Związków Ziemiań** w Warszawie, Kopernika 30. **Bank Ziemiański** w Warszawie, Mazowiecka 13. **Poznański Bank Ziemiań**, Poznań, Podgórna 10. oraz wszystkie ich oddziały.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1923.

4364

### Zarząd telefonów lwowskich

podaje do wiadomości, że opłaty abonamentowe z dniem 1-go lipca 1923 zostały zmienione w sposób następujący:

- |              |                |            |   |
|--------------|----------------|------------|---|
| I. kategoria | <b>256.000</b> | Mk. kwart. | dla mieszkań prywatnych                       |
| II. „        | <b>360.000</b> | „ „        | dla kanterów i tp.                            |
| III. „       | <b>600.000</b> | „ „        | dla sklepów, banków, hoteli, restauracji itp. |

Za aparat dodatkowy **200.000** Mk. kwart.

Opłata jednorazowa przy zamówieniu telefonu wynosi **3.000.000** Mk.

4420



#### GBUWIE NAJSZYKOWNIEJSZE

i z najlepszego materiału zagranicznego, po umiarkowanej cenie punktualnie w terminie kilkudniowym, oraz wszelkie reparaacje w ciągu doby, wykonuje **pracownia obuwia** 4304

**Karol Stanisław Bozoki**

ul. Sienkiewicza I. 11, (obok pasażu Mikołascha).  
Uprasza uprzejmie o próbne zamówienia.

**Gaza szwajcarska** pierwszorzędnej jakości, pasy, gurtki, walce, kamienie kasprzy transmisje ceny konkurencyjne.  
„PILOT“, Lwów Batorego 4. 4071

### Zdolni urzędnicy komercjalni

z dłuższą praktyką, władający oprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukiwani do natychmiastowego wstąpienia. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw uprasza się przesyłać do

**Dyrekcji Zakładów hutniczych Giesche Spółka Akcyjna**  
w Trzebinie. 4430

### Poszukuje

się umebłowanego pokoju (najchętniej z osobnym wejściem może być i bez w okolicy starego gmachu uniwersyteckiego) cenną obojętną.  
Zgłoszenie do apteki. 4400

Feliksa Wojciechowskiego, w Jarosławiu